

od GŁOSU

Decyzje o przydziale mieszkań spółdzielczego otrzymuje się już na tyle wcześniej, by zdążyć zawczasu pomyśleć, co w nim chciałoby się ulepszyć.

Część lokatorów planuje na przykład wyłożyć glazurą łazienkę. Piszcie wtedy do spółdzielni o zezwolenie i prosi o nietynkowanie ścian. Odpowiedź otrzymuje na ogół odmowną. Nie, żeby nie pozwalało kłaść glazury. To można. Tylko ścian nie tymkować — temu podobno nie można zapobiec. Przychodzi więc majster i pracę zaczyna od zbijania tynków. Ile pracy i surowca się w ten sposób marnuje?

Zdarza się, że ktoś prosi o postawienie ścianki działowej w innym niż na planie miejscu. Napiet kiedy otrzymuje odpowiedź pozytywną, to ścianka i tak stoi tam, gdzie lokator tego nie chciał. — Nie martw się pan — mówi wtedy majster. — My to zrobimy. — I za niezłą zresztą opłatą rujnuje się nową ściankę i stawia następną.

Warto też zobaczyć, ile wózków nowo wnoszonych bloków na poznańskich Wino-gradach leży rur doprowadzających wodę do umywalki. Już po oddaniu mieszkań do użytku okazuje się, że nie są to rury przydatne do takich umywalki, jakie mogą nabrać lokatorzy. Wtedy przychodzi („po godzinach”) instalator, odcina dopiero co zamontowane przewody, wyrzuca je i instaluje nowe...

A więc klasyczne marnotrawstwo pracy i materiałów. Dobrze, że na VIII Plenum KC partii tak zdecydowanie mówiono i o tym, by skutecznie zapobiegać zbędnym przeróbkom. Tym szybciej należy zerwać z nieodbywymi praktykami. TK

Duże zainteresowanie polską propozycją konwencji MOP

Zgłoszone przez Polskę wnioski o przyłączenie do konwencji MOP w sprawie prawa do pracy i polityki zatrudnienia wywołały szerokie echo i zainteresowanie obradującą w Genewie z udziałem przedstawicieli 135 krajów, 63 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy. Zostały one potraktowane jako istotny bodziec do wypracowania wiążących norm międzynarodowych, gwarantujących jedno z podstawowych praw człowieka, jakim jest prawo do pracy.

Przewodniczący delegacji polskiej na 63 sesję konferencji MOP, minister pracy, płac i spraw socjalnych Tadeusz Rudolf, proszony o bliźsze sprezywanie celów i założeń tej inicjatywy, stwierdził, w rozmowie z genewskim korespondentem PAP, Jerzym Wańkowiczem, iż stanowi ona konsekwencję zapowiedzi złożonej przez delegację polską na forum światowej konferencji zatrudnienia w roku ubiegłym. Chciałbym przypomnieć — stwierdził przewodniczący delegacji PRL — że światowa konferencja zatrudnienia w swej deklaracji zasad uznawała zatrudnienie jako zasadniczy czynnik zaspokajania podstawowych potrzeb człowieka, jako jeden z najważniejszych i najtrudniejszych problemów społeczno-ekonomicznych stojących przed krajami wielu regionów świata. Wychodząc naprzeciw postulatowi szeregu państw krajów i związków zawodowych, zalecała ona odpowiednie zmodyfikowanie obowiązującej dotychczas konwencji dotyczącej polityki zatrudnienia. Kierując się przeświadczeniem, że prawo do pracy stanowi integralną część podstawowych praw człowieka,

uważamy, że powinno ono być zagwarantowane w formie konwencji, zawierającej odpowiednie międzynarodowe normy prawne, poparte polityką społeczno-gospodarczą zapewniającą pełne zatrudnienie.

Odpowiadając na pytania o przyczyny, dla których MOP dopiero obecnie rozważa te problemy, które w krajach socjalistycznych zostały rozwiązane już dawno, min. T. Rudolf przypomniał, że Międzynarodowa Organizacja Pracy rozważa problemy pracy i polityki społecznej w trójkątnej strukturze, tzn. są w niej reprezentowani przedstawiciele rządów, związków zawodowych i przedstawiciele pracodawców. Ze względu na opóźnienie ze strony przedstawicieli niektórych konserwatywnych krajów, nie zawsze można ona podejmować najbardziej palące problemy świata pracy. W ostatnich latach w pracach MOP zaczynają jednak dominować coraz bardziej postępowe tendencje, co wiąże się z aktywną działalnością krajów socjalistycznych popieraną przez wzrastającą liczbę państw krajów innych regionów świata.

Obecnie MOP stanęła przed palącym problemem zaktualizowania swojej działalności w zakresie poszukiwania najbardziej skutecznych metod rozwiązywania rosnącego bezrobocia w krajach rozwijających się, a także w rozwiniętych państwach krajach kapitalistycznych. Jeśli chodzi o kraje kapitalistyczne, wiąże się to z utrzymującą się w nich recesją gospodarczą i tragicznymi dla milionów ludzi prac konsekwencjami pogłębiającego się bezrobocia oraz jego wysocy negatywne reperkusji w życiu społecznym tych krajów. Dotyczy to w wielkiej mierze

młodzieży domagającej się pracy.

Międzynarodowa Organizacja Pracy uchwalila dotychczas 147 konwencji ustalających międzynarodowe normy w dziedzinie pracy i polityki społecznej. Żadna jednak z tych konwencji nie formułuje prawa do pracy. Uwzględniając ogromną wagę tego prawa oraz ostre problemy bezrobocia w świecie, uznaliśmy, że sprawa ta powinna być podjęta przez MOP. W tym celu wystąpiliśmy z propozycją niezwłocznego przystąpienia do prac nad podjęciem przez MOP konwencji w sprawie prawa do pracy i polityki zatrudnienia, która powinna wypełnić tak istotną lukę w istniejącym prawie międzynarodowym w tym zakresie.

Odpowiadając na kolejne pytanie, min. T. Rudolf stwierdził, że doświadczenia Polski Ludowej, podobnie jak doświadczenia innych krajów socjalistycznych, w skutecznym rozwiązywaniu problemu bezrobocia oraz konstytucyjne za gwarantowanie powszechnego prawa do pracy cieszą się szerokim uznaniem wśród krajów członkowskich MOP. Opierając się na doświadczeniach naszego kraju, który doznał w niedawnej przeszłości dotkliwych skutków chronicznego bezrobocia i dzięki reformom społeczno-gospodarczym, dzięki budowie socjalizmu, zdołał osiągnąć stan pełnego zatrudnienia, w propozycjach na szych położyliśmy szczególny nacisk na rozwiązywanie problemów bezrobocia oraz urzeczywistnianie prawa do pracy w drodze odpowiedniego wyważania ekonomicznych środków wewnętrznych dla zapewnienia aktywizacji zawodowej wszystkich osób zdolnych do pracy. (PAP)

Maszyny najbogatszą ofertą handlową PRL

Dokończenie ze str. 1

ponad 5000 eksponatów w tym 350 maszyn i urządzeń, 15 proc. spośród nich stanowią nowe konstrukcje i zmodernizowane wyroby. Interesująca tu będzie ekspozycja przemysłu motoryzacyjnego obejmująca obok samochodów ciężarowych dostawczych i specjalistycznych autobusów części zamienne i stacji obsługi, również nowe typy samochodów osobowych w tym rodzinne „Fiaty 126 p”.

Przemysł ciężki przedstawi tradycyjnie już kompletne obiekty przemysłowe m. in. cukrownie, chłodnie i fabryki kwasu siarkowego. Wśród licznych urządzeń energetycznych znajdzie się model elektrowni w Belchatowie — jednej z nowoczesniejszych w Europie. W ofercie przemysłu stocznego duże zainteresowanie wzbudzi zapewne jacht „Sna-

niel” kapitana Jaworskiego, wystawiany na targach otwartych od strony ul. Głogowskiej. Wśród maszyn rolniczych prezentowanych w Naramowicach znajdzie się nowy typ traktora Ursus oraz kombin Bizon-Super. Przedstawiona zostanie też kompletna linia technologiczna do przerobu zielenek i okopowych na paszę.

Interesująca powinna być ekspozycja „Textilimpexu” i „Skórimpexu”, która podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowana zostanie w hali widowiskowo-sportowej Arena. Kolekcja przemysłu dziewiarskiego, odzieżowego i obuwniczego uzupełniona będzie ciekawymi formami pokazu i reklamy tworzącymi rodzaj spektaklu rewiewowego.

Warto również odwiedzić Pałac Kultury, gdzie wystawiane będą propozycje eksportowe przemysłu meblarskiego. (mon)

Produkcja urządzeń techniki obliczeniowej

10 bm. podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej, specjalizacji i kooperacji produkcji środków techniki obliczeniowej oraz zautomatyzowanych systemów sterowania na lata 1977-80.

Porozumienie podpisali mi-

nister przemysłu maszynowego — Aleksander Kopeć, oraz przebywający w Polsce minister przemysłu produkcji narzędzi, środków automatyzacji i układów sterujących ZSRR Konstantin Rudniew.

PAP

Rok przed terminem

Na Trasie Katowickiej gotowa druga nitka wiaduktu

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o oddaniu do ruchu kolejowego niezwykle ważnego odcinka nowocześniejszej drogi miejskiej w Poznaniu między Garbarami, a ul. Stalingradzką. Dzisiaj możemy poinformować, że Poznańowi przybył kolejny obiekt, który znacznie ułatwi komunikację. Od dzisiaj — go dziny 10 przejeżdżać będzie druga nitka wiaduktu trasy katowickiej we Franowie. Tak więc ruch na tej nowoczesnej arterii od ronda na Ratajach do Kórnika odbywać się będzie bez żadnych zakłóceń.

Rozpoczęte w 1974 roku prace wykonano dokładnie rok przed planowanym terminem, w czym zasługa nie tylko doświadczonych brygad Poznańskiego Przedsiębiorstwa Ro-

bót Drogowych, ale i innych wykonawców: PRK — 10, Półkolego Przedsiębiorstwa Robotów Mostowych „Hydrobudowy 8”, Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, Komunalnego Przedsiębiorstwa Robotów Drogowych, Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych Zakładu Energetycznego Poznań i in.

Jednym z nowoczesnych rozwiązań, zastosowanych przy budowie Trasy Katowickiej jest m. in. zastosowanie podbudowy nowego typu. Na jednym z odcinków nowoczesnej trasy doświadczenie położono tzw. latex, który gwarantuje większą trwałość i przyczepność nawierzchni. Zastosowanie też oświetlenie sodowe, szczególnie korzystne podczas mgły. (ask)

XIII Festiwal Piosenki Radzieckiej

„Srebrny samowar” dla A. Zalewskiej z Poznania

Po dwóch koncertach kwalifikacyjnych, jury XIII Festiwalu Piosenki Radzieckiej pod przewodnictwem Aleksandra Bardiniego, przyznało osiem głównych nagród najlepszym piosenkarzom-amatorom.

I nagrodę — „Złoty samowar”, ufundowaną przez przewodniczącego ZG TPPR, zdobyła Urszula Kasprzak z Lublina. Dwie równorzędne drugie nagrody, przewodniczącego CRZZ oraz ministra kultury i sztuki, w postaci „Srebrnych samowarów”, otrzymały: zespół „Amati” z Bytowa w woj. kaszubijskim i Anna Zalewska z Poznania. „Brazowy samowar” otrzymał m. in. zespół wokalny Technikum Budowy Fortepianów z Kalisza (nagroda Rady Głównej Federacji SZMP). (PAP)

Działacze FJN u P. Jaroszewicza

Dokończenie ze str. 1

istotną pomoc w realizacji za dań na rzecz ochrony środowiska.

W ślad za decyzjami politycznymi VI i VII Zjazdów PZPR — stwierdził prezes Rady Ministrów — rząd i resorty powołane do ochrony środowiska podjęły właściwe działania na rzecz poprawy jakości środowiska w Polsce. Również Sejm PRL dokonując zmiany konstytucji wzbogacił ją m. in. o sformułowanie określające stosunek państwa do problemów ochrony środowiska. Z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR opracowano program kształtowania ochrony środowiska w Polsce do roku 1990.

Problematyka ochrony środowiska odgrywa również istotną rolę w pracach terenowych organów administracji państwowej.

Na zakończenie spotkania prezes Rady Ministrów przekazał jego uczestnikom pismo wienia od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, Biura Politycznego KC, Rady Państwa i Rady Ministrów oraz życzył im dalszego zaangażowania w pracę społeczną na rzecz ochrony środowiska. (PAP)

Nasze Koledze

red. Zbyszkowi Kruszonie

i Pani Krystynie Bodanowskiej

z okazji zaręczenia dzisiaj związku małżeńskiego najserdeczniejsze życzenia

składa

Zespół

„Głosu Wielkopolskiego”

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego Wielkiej Brytanii, przypadającego 11 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II.

✱

Z okazji święta narodowego Republiki Filipin, przypadającego 12 bm. Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Ferdinanda E. Marcosa.

PAP

Spotkanie na Kremlu

W piątek sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew i minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko przyjęli na Kremlu wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Egiptu, Ismaila Fahmiego. Dokonano wymiany poglądów o stanie i perspektywach stosunków radziecko-egipskich i sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

L. Poggi zakończył pobyt w Polsce

10 bm. opuścił Warszawę ks. arcybiskup Luigi Poggi, kierownik Zespołu Stolicy Apostolskiej d.s. stałych kontaktów roboczych z rządem PRL. W czasie trwającego od 20 maja pobytu, arcybiskup Poggi odbył rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Urzędzie d.s. Wyznań. (PAP)

KRONIKA DNIA

ARTYSTYCZNA PODRÓŻ CHÓRU STULIGROSZA

Dzisiaj, w sobotę, wyrusza na 2-tygodniowe tournée do Republiki Federalnej Niemiec Chór Chłopców i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Stefana Stuligrosza. Wraz z kwartetem solistów: Zofia Janukowicz (sopran), Barbara Figas (mezzosopran), Mieczysławem Szymańskim (tenor) i Piotrem Liszkowskim (bas) „poznańskie słowiki” wystąpią w Gelyndze (w ramach Festiwalu J. F. Haendla), gdzie pod batutą Guentera Weizenborna wykonają oratorium „Juda Machabeusz”, a następnie śpiewać będą w Essen i Duisburgu — w programie: „Mesjasz” Haendla i „Requiem” W. A. Mozarta. (wig)

100-LECIE SZKÓŁ ZAWODOWYCH W ZAKOPANEM

100-lecie istnienia obchodzi Zespół Szkół Zawodowych w Zakopanem: Technikum Budownictwa, Technikum Budownictwa Regionalnego i Zasadnicza Szkoła Zawodowa.

Z tej okazji przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński skierował do pedagogów i wychowanków tych szkół list, w którym serdecznie pogratulował im osiągnięć, a zwłaszcza wielkich zasług dla podtrzymania rozwoju i krzewienia budownictwa i architektury regionalnej.

10 bm. z okazji jubileuszu najbardziej zasłużeni nauczyciele szkoły otrzymali odznaczenia państwowe. (PAP)

Po uprowadzeniu radzieckiego samolotu

Agencja TASS o decyzji władz szwedzkich

W związku z decyzją władz szwedzkich, iż nie wydadzą stronie radzieckiej Wasilija Sosnowskiego, który 26 maja uprowadził do Sztokholmu samolot „Aeroflotu” z 18 pasażerami i załogą, Agencja TASS wyraża w komentarzu na ten temat zdziwienie, że rząd szwedzki nie zamierza wydać tego terrorysty. Agencja wyjaśnia, że porywacz jest przestępcą, kryminalnym-recydywistą, który m. in. ograł żonę, okradł siostrę, włamał się do sejfów jednej z instytucji, a także skradł broń palną. Jest to przestępca usiłujący ukryć się przed radzieckim wymiarem sprawiedliwości.

Agencja zwraca uwagę, że środki masowego przekazu nie

tylko w Szwecji, lecz również w niektórych innych krajach starają się wykorzystać sprawę Sosnowskiego do kampanii antyradzieckiej i usiłują sugerować, że jest on „uchodzącą politycznym”.

TASS zwraca uwagę, że tolerancja wobec piratów powietrznych może skłonić jedynie innych tego rodzaju przestępców do wykorzystywania lotniska sztokholmskiego dla swych niecznych celów.

Agencja pisze w zakończeniu komentarza, że walka z piractwem powietrznym może być skuteczna jedynie wówczas, jeśli będzie jej towarzyszyła międzynarodowa współpraca i wzajemne zrozumienie. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,
Zbigniew Sękowski, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35029. U-4



Na tegoroczne, 49 MTP, oddano do użytku kilka nowych obiektów. Nowoczesne hale wystawowe, o pełnej klimatyzacji oraz odpowiednim zapleczu, zwiększają znacznie powierzchnię ekspozycyjną terenów targowych. Na zdjęciu: hala Wielkiej Brytanii, w ujęciu od strony placu Marka, wybudowana w rekordowym tempie — niepełnego roku. (za)

Fot. — H. Kamza

IMPULSY

MTP czyli ŚWIAT W POZNANIU

Jest ich w Poznaniu niemal 40: instytutów, zjednoczeń, ośrodków badawczych, biur, laboratoriów, krajowych związków spółdzielni. A wszystkie te placówki mają zasięg ponad wojewódzki lub ogólnopolski.

Nad czym się tam pracuje? Czego kraj i społeczeństwo mogą się po nich spodziewać? Jakże koncepcje rozwojowe i organizacyjne dominują w pracy omawianych jednostek? O impulsach płynących z Poznania na region i kraj, impulsach pomocnych w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym. Polski informują w cyklu publikacji „Głos” czołowi przedstawiciele rozmaitych dziedzin naszego życia.

Naszym dwunastym z kolei rozmówcą jest dyrektor Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, dr Henryk Sitarek.

— Kiedy wiosną 1920 roku kilku entuzjastów, członków Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu zaczęło myśleć o powołaniu „Targu Poznańskiego” nie przypuszczali zapewne, że stają się inicjatorami jednej z ważniejszych współczesnych międzynarodowych imprez handlowych. Wprawdzie jubileuszowe, 50 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w przyszłym roku, jednak już dziś warto przypomnieć niektóre karty historii tej zasłużonej dla rozwoju Poznania i polskiego handlu zagranicznego instytucji.

— Jest to też okazja, aby po wiedzieć, że MTP zyskały znaczną renomę już w okresie międzywojennym. Na przykład w roku 1929 sklasyfikowano je pod względem rangi i wielkości na 6 miejscu w Europie, a jeszcze na przełomie kwietnia i maja 1939 roku odbyła się tu duża impreza, w której udział wzięło 1800 wystawców z 20 państw, zaś ekspozycję zwiedziło 200 000 osób. W 1930 roku obradował w Poznaniu Kongres Związku Targów Międzynarodowych, którego przedstawiciele spotkali się również w naszym mieście w roku 1968. Pierwsza impreza po wojnie odbyła się w roku 1947, uczestniczyło w niej 1 609 wystawców z 12 państw. Zupełnie wyjątkowy charakter miały XXIII MTP w roku 1950, którym nadano charakter przemysłowej manifestacji Polski Ludowej. Zwiedziła je rekordowa w historii naszej imprezy liczba publiczności — 1 237 000 osób. Ostatnie lata przyniosły zmiany profilu MTP. Obok centralnej imprezy czerwcowej o charakterze uniwersalnym, zaczynamy organizować salony specjalistyczne.

— Dodałbym jeszcze jedną cechę tych przemian, która dotyczy właśnie tradycyjnej imprezy czerwcowej. Zmienia się ona również, zmierzając w swoim profilu ku formule targów technicznych...

— Podzielam tę opinię. I do dam również, że targi zmieniają się tak, jak zmienia się nasza gospodarka, a konkretnie przemysł i jego oferta eksportowa. Mamy do zaoferowania naszym partnerom handlowym

coraz więcej nowoczesnych i skomplikowanych maszyn i urządzeń oraz kompletnych obiektów przemysłowych. I to znajduje odbicie w czerwcowej ekspozycji targowej, na której rzeczywiście dominuje technika. Na przykład w tym roku wystawione będą m. in. kompletne obiekty przemysłowe, wyroby metalurgiczne, maszyny, urządzenia oraz sprzęt inwestycyjny, materiały oraz maszyn budowlane i drogowe. Po prostu poznańskie targi stają się najokazalszą wizytówką polskiej gospodarki i zachodzących w niej przemian.

— Wracając do programu salonów specjalistycznych: w tym zakresie MTP nawiązują do tendencji w światowym wystawiennictwie, gdzie przeważają właśnie imprezy specjalistyczne. Obserwuje się kryzys wielkich targów. Znaną są kłopoty na przykład targów w Hanowerze. A mimo to poznańska czerwcową impreza, posiadająca przecież „niemodny” już dzisiaj uniwersalny charakter nadal cieszy się wielkim powodzeniem.

— Wynika to zapewne z kilku przyczyn. Pozańskie targi ze względu na swoje położenie w Europie jest bardzo dogodnym i tradycyjnym już miejscem handlu na linii wschód-zachód. Bez znaczenia jest i to, że Polska — zwłaszcza ze swą zmodernizowaną i inwestycyjnie chłonną gospodarką — staje się coraz bardziej atrakcyjnym partnerem dla wielu państw. Myślę, że liczy się również gościnność poznańska, że staramy się te targi w miarę naszych możliwości organizować jak

najlepiej. Rozwijamy również nowe formy targowo-wystawiennicze: salony specjalistyczne. Jeszcze w tym roku zorganizujemy w październiku następujące salony: „Chemia”, „Fotokinetika”, „Poligrafia”, „Taropak”, a w roku 1978 SALMED „Secura”, „Intermasz” i „Interbiuro”, „Budma” (maszyny i narzędzia, materiały budowlane) oraz „Drema” (maszyny do obróbki drewna).

— Dziennikarzom zwykle zarzuca się, że o każdym kolejnym targach piszą, iż są rekordowe. „Czy i w tym roku, o 49 MTP, rozpoczynających się w niedzielę 12 czerwca, trzeba będzie napisać, że są rekordowe?”

— Chyba trzeba będzie je tak właśnie określić. Rozwijają się nasza gospodarka, rosną obroty handlowe a więc rozwijają się i nasze targi. Tegoroczna ekspozycja jest niewątpliwie największa i obejmuje 173 000 m kwadratowych. Znacznie wzrosła w porównaniu z okresem trzech ostatnich lat reprezentacja zagranicy. W tych targach wystąpią w Poznaniu wystawcy z 44 państw.

— Co zrobiono, aby przyciągnąć taką dużą grupę wystawców?

— Przede wszystkim przekazaliśmy wystawcom kilka dużych i nowoczesnych hal wystawowych, dzięki którym było nam w tym roku 10 000 m kwadratowych powierzchni krytej. Te nowe obiekty to: pawilon 26, gdzie wystawiać będą producenci ze Szwajcarii, Kuwejtu i Libii oraz polska chemia (ten pawilon został połączony nowym „łącznikiem” z halą USA), pawilon dla wystawców brytyjskich z estetyczną i funkcjonalną częścią handlową od strony ulicy Roosevelta oraz część pawilonu do budowania do hali wystawców maszyn ciężkich i rolniczych.

Zmodernizowaliśmy też drogi wewnętrzne i główny wjazd towarowy od strony ulicy Śniadeckich. W przyszłym roku na 50 MTP gotowy będzie nowy pawilon „Budimexu” i „Polimex-Cekop”.

— Na zakończenie proszę o przedstawienie Międzynarodowych Targów Poznańskich jako przedsiębiorstwa.

— Zatrudniamy 450 pracowników. Jesteśmy instytucją do chodową. W ubiegłym roku na przykład osiągnęliśmy obroty 600 mln zł. I chcę tu też powie dzieć przy okazji o jeszcze jednej funkcji MTP, może nie wszystkim znanej. Otóż wystawcy zagraniczni biorący udział w MTP płacą w dewizach za każdy metr powierzchni ekspozycyjnej oraz za usługi związane ze swoim udziałem w Poznaniu. Dewizy, które u nas pozostają, mogą być wykorzystane na pokrycie kosztów udziału Polski w odbywających się międzynarodowych targach, w których kraj nasz rokrocznie uczestniczy w całym świecie.

Rozmawiał

MAREK PRZYBYLSKI

Nie ten adresat!

„KOSZYK” BARDZO OKROJONY

W rok po zakończeniu ostatniej fazy obrad Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Helsinkach, zaczęła się gwałtownie nasilać działalność sił antyodprezeniowych. Wrogo nastawionych do krajów socjalistycznych. Można by to nawet nazwać rzuceniem nam „trzecim koszykiem” w twarz. Tyle tylko, że w „koszyku” nie wiele zawartości.

Przypomnijmy najpierw czego dokładnie dotyczy ta część końcowego dokumentu KBWE. Otóż państwa, które podpisały tę deklarację, zobowiązały się poprzez rozszerzenie kontaktów w dziedzinie informacji, kultury i oświaty do umacniania pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami, a także do duchowego wzbogacenia osobowości człowieka, bez względu na rasę, płeć i wyznanie. Sprzyjać temu ma rozwój wymiany w zakresie kultury i oświaty, szersze rozpowszechnianie informacji, kontakty między ludźmi i rozwiązywanie problemów humanitarnych.

Polska, podobnie jak pozostałe kraje socjalistyczne, podkreśla bardzo serio do wskazań Konferencji Europejskiej. Uważamy, że problemów zawartych w pierwszej, drugiej, czy trzeciej części dokumentu, nie należy rozdzielać. Ale można przecież zgodzić się i z takim podejściem, że o ile w pierwszej i drugiej części deklaracji określone zostały podstawowe zasady międzynarodowej współpracy, to w tzw. „trzecim koszyku” znajdujemy wskazówki co do praktycznego ich rozwiązywania. Można więc zagładać do każdego „koszyka” i sprawdzać jego zawartość.

Rzeczywiście rzetelna i waleczna informacja jest niezbędna do przezwyciężania narosłych latami nieufności i uprzedzeń. Obywatel PRL ma coraz szerszy dostęp do źródeł informacji i prawdę powiedziawszy, nigdy ten dostęp rażąco ograniczany nie był. Polacy mieli i mają świetną orientację o problemach geopolitycznych współczesności. Bez porównania gorzej jest ze znajomością spraw polskich u innych. Co więcej, działa na świecie niemało ośrodków, radiowych i wydawniczych, wypaczających prawdę o Polsce i o innych krajach socjalistycznych. Nie zamknięte one po Helsinkach, ani też nie zmieniły swojej tendencji. Przeciwnie, rządy niektórych krajów przeznaczają ogromne środki na rozbudowę i wzmocnienie wrociej Polsce działalności np. Radia „Wolnej Europy” czy też „Swobody”.

Jak to pogodzić z duchem Hel

sinek? Jesteśmy zainteresowani stałym rozwijaniem współpracy kulturalnej. Cieszy nas ranga polskiej kultury na świecie, pozycja naszego teatru, muzyki, plastyki, literatury. Każdy obiektywny obserwator musi też przyznać, że wszystko co wartościowe i nowatorskie w światowej kulturze, jest bez przeszkód udostępniane społeczeństwu polskiemu.

Oczywiście, współpraca kulturalna jest kosztowna. Nikt tego nie ukrywa. Nas Polaków też to dużo kosztuje. Np. w roku ubiegłym, na współpracę międzynarodową wydałmy z budżetu państwa i budżetów terenowych, ponad 100 milionów złotych. A gdyby do tego doliczyć jeszcze inne dotąd niewyliczone koszty, pokrywane z kas lokalnych organizacji społecznych, zakładowych — sumy te byłyby nieporównywalnie większe. Polska podpisała umowy o współpracy kulturalnej z przeszło stu krajami. Zaskakujące jest jednak to, że w rozmowach nawet z o wiele bogatszymi od nas partnerami na Zachodzie, słyszymy zbyt często: „nie mamy na to pieniędzy”. Wiele więc ciekawych inicjatyw nie wychodzi z „po-wiliaków”.

Dodajmy do tego trochę faktów. Otóż w Polsce połowa tłumaczonych książek wychodzi spod pióra zachodnich autorów. Podobnie, jeżeli chodzi o filmy. Do Polski sprowadza się ponad 16 400 tytułów różnych czasopism z 90 krajów świata. Gazety zagraniczne są w wolnej sprzedaży, a w czytelnich międzynarodowych klubów prasy i książki udostępnia się około 100 różnych dzienników i tygodników z krajów Zachodu. Jakże więc mizerne dźwięczą nawoływania „apostolów antyodpreżenia” o swobodę i szeroką informację, o dostępie opinii publicznej do gazet i publikacji z innych krajów, o lepsze wzajemne poznanie się.

Chociaż... zastanówmy się na chwilę. Może w tych hasłach jest dużo racji, tyle, że te apele powinny być skierowane do innego adresata, w zupełnie inną stronę? Niech i mieszkańcy Zachodu, karmieni dotąd okrojoną i tendencyjną propagandą o krajach socjalistycznych, szerzej zapoznają się z naszym życiem, dorobkiem cywilizacyjnym i kulturalnym. W tym sensie pojmowane hasła godne są jak najbardziej naszego poparcia. „Koszyk” musi być wypełniany równomiernie przez wszystkie strony. Inaczej staje się bardzo okrojony.

ZDZISŁAW PIŚ

1.

Jest coś paradoksalnego w tym, iż Polacy ceniący indywidualizm i nie zawsze darzący należnym szacunkiem zarządzenia — zarazem nader często dają wyraz uznaniu dla twardych rozstrzygnięć w tej czy innej sprawie, a nawet skłonni są dowodzić potrzeby mniej tolerancyjnego podchodzenia przez władze do określonych problemów bądź grup ludzi.

Wyrażane poglądy dotyczą przeważnie sfery szeroko rozumianego wypełniania pracowniczych obowiązków. Najczęściej przez osoby trzecie. Słyszysz się więc westchnienia, czy wręcz wezwania: — U licha, trzeba by wreszcie na tej stacji obsługi samochodów (może być też: poczcie, kolei, w gastronomii etc.) zrobić porządek. Taką robotą silnego państwa nie zbudujemy.

2.

Refleksje na temat silnego państwa można osnuć na tle lektur z minionych stuleci, sięgając do dzieł szermierzów naszej postępowej myśli politycznej. Można też przytaczać poglądy plejad znakomitych uczonych czasów nowszych, lub wręcz cytować współczesnych nam polityków, albo omawiać odpowiednie hasła z encyklopedii. Ale bodaj naj-

plastyczniej uwidacznia się kwestia silnego państwa, gdy rozpatrywać ją na tle wydarzeń i faktów z nieodległej przeszłości.

Po wrześniu 1939, gdy hitlerowski najazd pociągnął za sobą — pomimo naszej bohaterkiej, nacechowanej głębokim patriotyzmem, obrony — upadek państwa polskiego, rozpoczęły się długie rodaków rozmowy. Snuto rozważania w okupowanej Warszawie, w intensywnie niemieckim z racji włączenia w granice III Rzeszy Poznaniu, w obozach polskich jeńców wojennych i obozach koncentracyjnych, w kregach działaczy robotniczych, w kołach inteligencji. Roztrząsano przyczyny tragedii narodowej. Było ich kilka. Z tego, z biegiem czasu, coraz wyraźniej poczynali zdawać sobie sprawę różne warstwy społeczeństwa. Do przyczyn tych zaliczano ustrój polityczny i osamotnienie Polski wobec narastającej groźby hitlerowskiej agresji, Polski nie opartej o mocny, sąsiedzki sojusz; watość gospodarki i na der niekorzystny bieg linii granic.

I jeśli co do tych kwestii (jak też szeregu innych) prowadzono niekończące się dysputy, zmierzające do ich zbieżności, to w jednym punkcie ogół Polaków miał podobne zdanie. Mianowicie,

Polskie realia (IX)

Państwo — wielka, ważna sprawa

Że sprawą o znaczeniu podstawowym była słabość ówczesnego państwa polskiego.

3.

Gdy przed bez mała sześćdziesięciu laty Polska, po wie lu dziesięcioleciach rozbiorów, odzyskiwała wolność — był to przebieg tego, o co przez czas długi walczyli wybitni przedstawiciele naszego narodu. Lecz dopiero w dwadzieścia sześć lat później, w roku 1944, po jednej jeszcze wyrwie w naszym niepodległym bycie, poczęła się kształtować nowa polska państwowość, sorażenie liwa dla obywateli, silna rodzącą się jednością społeczeństwa, mającą pomyślną perspektywę szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, osadzona w historycznych, do godnych, bezpiecznych granicach, wsparta sojuszem z ZSRR.

Takiego państwa nie mogły stworzyć, powodujące się osobistymi celami, polskie klasy posiadające. Dopiero polski lud — co przypomniano nie-

dawno na siódmym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego PZPR — pod przewodem partii klasy robotniczej wywalczył i zbudował państwo reprezentujące zarówno narodowe jak też klasowe interesy Polaków, państwo nowoczesne, socjalistyczne.

Ten okres rozwoju państwa w polskiej staje się stopniowo okresem historycznym. Trzydzieści trzy lata — a więc jedna trzecia stulecia — twórczenia najpierw zrębów władzy ludowej, potem utrwalania zasad państwa demokracji ludowej, a następnie demokracji socjalistycznej — ukształtowały w Polsce system polityczny, łączący uniwersalne prawidłowości socjalizmu z postępowymi wartościami tradycji narodowej.

To właśnie charakterystyczne dla Polski, że ilekroć chcemy prawidłowo ocenić współczesność, godzi się pamiętać o historycznym rodowodzie, o walkach związanych z wolnością narodową i klasową, o nieustraszonych bojownikach, uczestnikach tych walk — z

lat dawniejszych i najnowszych. Z tego względu socjalistyczne państwo polskie, jako historycznie dokonanie narodu, tworzące się i umacniające pod przewodem partii, jest milionom Polaków szczególnie drogie i bliskie. Państwo nasze w dzisiejszym kształcie nie tylko zapewnia nam niepodległy i suwerenny byt lecz jest także organizatorem zbiorowego trudu ludności, nacelowanego na stałe rozwijanie gospodarki i kultury ojczystego kraju.

4.

Nie ma raczej pośród społeczeństwa wątpliwości, że nowoczesne państwo socjalistyczne, to państwo silne. Na ogół wszyscy za takim właśnie kształtem polskiej państwowości się opowiadamy. Nieco mniej jednoznacznie widzimy natomiast praktyczne aspekty, związane z potrzebą umacniania rodzimego państwa. Po prostu niedostaje czasami świadomości, że siła, zwartość, prężność państwa — zależą w bardzo znacznym

stopniu od sumy naszych obywatelskich postaw, działań, od naszej aktywności lub bierności.

Ogromnie ważną przeto pozostaje sprawa umacniania w szerszym wókol, że państwo socjalistyczne takie tylko być może, do jakiego my przyłożymy się swą myślą, pracą, staraniami. Nie chodzi przy tym o mnożenie jakichś instytucji, lecz wykorzystanie istniejących i usunięcie z ich działania czynników hamujących. Dotyczy to w równej mierze pracy administracji państwowej, funkcjonowania rozlicznych organizacji społecznych jak też naszego postępowania.

Niezwykle istotne jest, by każdy kierownik każdego zespołu pracowniczego świadom był tego, iż w określonym stopniu reprezentuje i politykę i interesy państwa. Lecz nie mniejsze znaczenie ma stale podnoszenie ogólnej kultury politycznej najszerszych kręgów społeczeństwa. A jedną z zasadniczych prawd, którą powinno się u nas przyświecać każdemu stanowi świadomość obywatelskiej odpowiedzialności za losy państwa, któremu na imię Polska.

WIESŁAW PORZYCKI

Fundusz alimentacyjny 1977

Jak inni dadzą ja też dam...

Wraz z utworzeniem funduszu alimentacyjnego skończył się okres tzw. nieściągalnych alimentów, które poprzez procedurę sądową, egzekucyjną i pomoc organizacji społecznych usiłowano uzyskać dla opuszczonej rodziny. Mówiąc ściślej: część zasądzonych alimentów jest nadal nieściągalna. Ale rodziny, które do 1 stycznia 1975 dały o nie zabiegać lub — znużone i zniechęcone — rezygnowały ze starań, żyjąc na granicy niedostatku, od tej daty stały się „wierzycielkami” Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oddadzą każde dziecko, którego ojciec uchyla się od obowiązków rodzinnych, jeżeli z dochodów matki przypada nań do 1.400 złotych miesięcznie — dostaje od ZUS rentę alimentacyjną w wysokości 500 zł miesięcznie. Ze zaś dochody do tego podwyższone zostały rodzinne po 350 zł — osamotnione matki mają łączną pomoc miesięczną po 850 złotych na dziecko, co z gruntu zmienia ich sytuację materialną.

FUNDUSZ ALIMENTACYJNY OBEJMUJE NIE TYLKO DZIECI

One stanowią jednak lwia część podopiecznych: 98,5 procent. Opuszczeni współmałżonkowie, z reguły żony, stanowią zaledwie 0,8 proc. Dalsze 0,4 proc. — starzy, zniedołężniający rodzice, wreszcie 0,3 procent — osoby z rodzinstwa. Wśród matek, samotnie wychowujących dzieci, co trzeba mieć na pod opiekę trójkę albo więcej dzieci.

Działanie Ustawy najlepiej obrazuje statystyka ZUS. Z pomocy funduszu alimentacyjnego w pierwszym roku istnienia skorzystało około 55 000 osób. W następnym już 72 500, zaś w I kwartale br. ponad 78 500 — nowo zgłoszonych łącznie z poprzednimi. Po stronie wydatów zamknięto rok ubiegły kwota prawie 331 milionów złotych (w roku 1975 — 201 mln). Niezręczni dłużnicy opuszczonych rodzin zwrócili w ostatnim czasie ZUS-owi już ponad 40 procent wypłaconych rent alimentacyjnych. Sprężysty urząd znalazł więc drogę do kieszeni niemal co drugiego oca spośród tych, którzy przez wiele lat zalegali z płaceniem alimentów.

Odbiciem statystyki ZUS są dane Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Tu kolejność liczb się odwraca: od większych do malejących. Między rokiem 1974 a 1975 spadek napływu spraw alimentacyjnych wyniósł aż 37,6 procent.

Wreszcie dopełnienie obrazu znajdujemy w statystyce Ministerstwa Sprawiedliwości. Okazuje się bowiem, że w tym samym czasie spadła ilość po-

zwów o alimenty: z około 80 000 w roku 1975 do 78 000 w 1976 r. Nie wiadomo jeszcze czy jest to zjawisko przypadkowe, czy nowy kierunek w tej ważnej grupie spraw rodzinnych i opiekuńczych. Chwilowo odnotowano fakt bez komentarza.

JAKIE POPRAWKI NA KORZYŚĆ

alimentowanych rodzin wprowadzono do Ustawy od początku bieżącego roku?

Przed wszystkim tę, że do dochodu na głowę w rodzinie (którego wysokość daje podstawę do uzyskania renty alimentacyjnej) przestano wliczać zarobki za pracę w godzinach nadliczbowych, nagrody, różne premie, zasiłki rodzinne czy losowe. Po drugie: w sposób istotny uproszczono formalności. Oddat zgłoszenie wniosku o rentę alimentacyjną do komornika jest równoznaczne ze zgłoszeniem do ZUS-u. Jeżeli wniosek jest uzasadniony sytuacją petenta, już od tego momentu przysługuje mu renta, choćby komornik nie od razu ustalił nieściągalność zasądzonych alimentów. Wreszcie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządził, żeby przy obliczaniu dochodu petenta za rok 1976 stosowano zasady obowiązujące od stycznia 1977.

Nie ulega wątpliwości, że nowe zasady i ułatwienia rozszerzą krąg korzystających z rent alimentacyjnych, a ich potrzeby będą tym łatwiej zaspokojone im sprawniej będzie przebiegać egzekucja od opornych dłużników. Wprowadzone zmiany faktycznie podnoszą granicę dochodu, uprawniającą do pobierania renty. Również rodziny, które dotąd otrzymywały renty, a obecnie deklarują dochód przekraczający ustalone 1.400 zł miesięcznie na osobę — nie tracą ich, jeśli to wyraźnie pogorszyło ich standard życiowy.

Zdawać by się mogło, że skoro ZUS wypłaca opuszczonym rodzinom stałą rentę z tytułu nieściągalności alimentów, działalność Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS traci rację bytu. Tak jednak nie jest. Przede wszystkim dlatego, iż dla uzyskania renty nie wystarczy decyzja sądu o egzekucji. Niezbędne jest przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego i stwierdzenie jego bezskuteczności. Teoretycznie może to zrobić sama osoba, która jest zainteresowana, niosąc tytuł egzekucyjny do komornika. Ale w praktyce... Nie trzeba aż 20-letnich doświadczeń Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS, żeby sobie uświadomić, iż w tzw. trudnych sprawach alimentacyjnych z reguły zbiegają się niedostatek z niezaradnością. Ze najbardziej potrzebujących, to zarazem ludzie bardzo słabo zorientowani w możliwościach, jakie im daje prawo. Tak więc działal-

ność Komisji Pomocy Alimentacyjnej nadal jest i będzie po prostu, jeśli renty mają dobrać do wszystkich uprawnionych.

KOMISJE NIE OGRANICZAJĄ SIĘ DO DOCHODZENIA ALIMENTÓW

w trybie egzekucyjnym, choć uważają to za swoje główne zadanie. W ich portfelu rośnie ilość spraw dotyczących innych problemów życia rodzinnego. W ubiegłym roku tych drugich było nawet więcej niż pierwszych: o ustalenie ojcostwa, o rozwód, o podwyższenie (lub obniżenie) alimentów, o zniecanie się nad słabszymi członkami rodziny itd. W Nowosadeckim np. pozew starych rodziców przeciwko dzieciom powoduje kolejną sorowę, gdyż dzieci, zmuszone do alimentacji, zaczynają zniecać się nad starszymi. W Tarnowie z kolei dziesięć dzieci uchyla się odłożenia na utrzymanie wiekowej matki. Każde mówi: — Jak inni dadzą, ja też dam... i rzecz ciągnie się miesiącami. Komisje Pomocy Alimentacyjnej PKPS nie narzekają więc na brak roboty.

Jeszcze mniej narzekają na jej nadmiar. Przeciwnie: wciąż szukają sposobów, żeby dotrzeć do coraz większej liczby osób potrzebujących pomocy lub zastępstwa prawnego. Jeżeli więc do gromad z pretekstami, po których notują: pełne sale, duże zainteresowanie i jeszcze większa nieświadomość. Nawiazuja kontakt z zespołami służb społecznych Wydziałów Zdrowia, które swą lizują komisjom interesujące je fakty z terenu, a mieszkańcy wsi informują o istnieniu i zadaniach Komisji. Bo praca Komisji jest taka, jakie jest życie.

Na zakończenie informacja z województwa bydgoskiego. Jeden z tamtejszych potentatów przemysłowych nie ścigał zatrudnionemu alimentów, mimo że odnotowano je w zaświadczeniu z poprzedniego miejsca pracy. Po wielokrotnych upomnieniach, Komisja wystąpiła przeciwko pracodawcy do sądu i wygrała w obu instancjach. Uznany za winnego potentat zapłacił przeszło 10 000 złotych. I choć pytanie brzmi: „Z czyjej kieszeni?”, niech ten wyrok będzie przestrogą dla sojuszników nierzetelnych dłużników opuszczonych rodzin oraz zachętą do dalszych upartych działań Komisji Pomocy Alimentacyjnej PKPS, aby i w tej dziedzinie życia społecznego prawo znaczyło prawo, a obowiązek — obowiązek.

IRENA FRĄCKOWIAK

Gdy w latach pięćdziesiątych otwierano na wsi tysiące nowych klubów w miejsce starych i wysłużonych świetlic, optymiści wierzyli, iż tylko w ten sposób można będzie przybliżyć wieś do miasta i przenieść na wieś miejski model kultury. Dziś, po dwudziestu paru latach doświadczeń, nikt już chyba nie uważa, że należy upowszechniać w środowisku wiejskim te same, co w mieście, wzorce kulturowe i popularyzować podobne formy działalności. Więcej żywe tradycje ludowe, obrzędowe i folklorystyczne sprawiły, iż działacze i pracownicy placówek wiejskich zostali zobligowani do indywidualnych poszukiwań.

O odmienności wiejskiej kultury decyduje przede wszystkim jej społeczny charakter. Mimo iż obecnie działa w środowisku wiejskim około 24 000 różnorodnych placówek kulturalnych, nie ma w Polsce ani jednego województwa, w którym by przypadł choć jeden pracownik na jedną placówkę. Aż w jedenastu województwach jeden pracownik z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym przypada na dziesięć placówek, zaś w województwach poznańskim i olęchowskim jeden pracownik obsługuje pięćdziesiąt placówek wiejskich. Dodać do tego trzeba, że około 80 procent gospodarzy klubów i kierowników świetlic posiada wykształcenie podstawowe i średnie.

Statystyki rozwoju kultury na wsi przedstawiają smutny obraz: zła, nieproporcjonalna rozmieszczenie placówek, brak podstawowego wyposażenia: tylko 30 procent placówek posiada niezbędny sprzęt audio-wizualny. Niski jest procent zatrudnienia, brak specjalistów, fachowców i potrzebnych na działalność oraz inwestycje i funduszy.

Opóźnienia w rozwoju kultury na wsi są wieloletnie i ogromne. Nie wyrówna ich natychmiast szybkie upowszechnianie się programów telewizyjnych i radiowych, częstszy dopływ prasy i książki oraz żywy przepływ i napływ ludzi wykształconych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zdaje sobie sprawę z tych wieloletnich zaniedbań, opracowało więc szczegółowy program działań na następne lata. Wiele miejsca poświęcają kulturze wiejskiej również „Perspektywy rozwoju kultury do roku 1990”. Według tych zamierzeń i najnowszych koncepcji — centrum życia kulturalnego na wsi ma stanowić Gminny Ośrodek Kultury.

Obecnie na ogólną liczbę 2128 gmin działa 630 gminnych i 153 miejsko-gminnych ośrodków kultury.

Według zaleceń władz ministerialnych, Gminny Ośrodek Kultury ma spełniać wiele funkcji i prowadzić różnorodne formy działalności, od sportu i rekreacji po oświatę, naukę i sztukę. Ma być jednocześnie miejscem spotkań wszystkich pokoleń, grup społecznych i środowisk, ma integrować, pobudzać aspiracje i tworzyć możliwości ob-

Wiejskie pejzaże

NADZIEJE I RZECZYWISTOŚĆ KULTURALNEGO DZIAŁANIA

cowania na co dzień z dobrami kultury.

To wszystko ma i powinien. Ale obecna sytuacja nie zadowala nikogo. Choć niektóre GOK-i już dziś mogą stanowić wzór do naśladowania, to jednak większość z nich to placówki niedoinwestowane, źle wyposażone, z niską, często jedno- lub dwuosobową obsadą kadrową, z nieudolnie lub mało ambitnie prowadzonym programem zajęć. Dlatego wciąż jeszcze najważniejszą rolę spełnia w działalności kulturalnej na wsi aktywność społeczna.

Obecnie działa na wsi dwadzieścia tysięcy zespołów i kół zainteresowań, skupiających trzysta tysięcy uczestników, co stanowi połowę wszystkich działających w kraju zespołów. Prym wiodą, zgodnie z wieloletnią tradycją, teatry amatorskie, które są często jedynymi przekazywającymi wiedzę o sztuce teatru, słowa, plastyki czy muzyki.

Zawodowe bowiem instytucje artystyczne wciąż jeszcze niezbyt kochają wieś. Tylko 22,5 procent ogólnej liczby występów odbywa się na wsi. Ma to oczywiście związek z trudnościami komunikacyjnymi, brakiem odpowiednich sal widowiskowych i estrad, wreszcie z brakiem chęci i odpowiedzialnego programu. Wszelkie ogniska artystyczne, zespoły oświatowe, teatry, chóry, orkiestry dęte i kapele ludowe zaspokajają natomiast tylko w części popyt na wielką sztukę i dają szansę samorodnej twórczości. Życie kulturalne na wsi w dalszym ciągu skupia się więc w klubach prasy i książki oraz w klubach „Rolnika”, choć wielu obserwatorów i działaczy uważa, że przeżyły się one już dawno i nie nowego, nie potrafią zaoferować. Pamiętać przy tym należy, że domy i mieszkania wiejskie stały się już bogatsze, bardziej estetyczne i bardziej eleganckie niż kluby i ośrodki kultury, że telewizor, radio czy adapter nikogo już tam nie przyciągną.

Ale na wsi, bardziej niż w mieście, istnieje przecież autentyczna potrzeba sąsiedzkich kontaktów, spotkań towarzyskich, wspólnych gawęd, rozmów i wspólnej zabawy. Kluby, świetlice, domy ludowe, gminne ośrodki kultury mogą

i powinny być więc miejscem tych spotkań. Tylko wtedy powstawać będą ciekawe inicjatywy i zamierzenia, zrodzić się chęć wspólnego uczestnictwa w imprezach i świętach. Powstaną wówczas również nowe więzi społeczne, nowe obyczaje i sposoby zachowań.

Trzeba przyznać, że często te autentyczne ludzkie pasje i pragnienia, dążenia do przeżywania niecodziennych i pięknych potrzeb częstego obcowania ze sztuką, literaturą czy nauką są nie wykorzystane, nie rozbudowane przez zobowiązane do tego instytucje, organizacje, urzędy. Zwłaszcza po nowej reformie administracyjnej działacze wiejscy poczuli się zagro- bieni i samotni.

Gminne Ośrodki Kultury są jeszcze rzadkością, a poza tym wciąż działają na chwiejnych podstawach. Miejskie i rejonowe ośrodki kultury zajęły się swoimi środowiskami, a wojewódzkie domy kultury sięgają najwyżej do gminy i GOK-ów, pozostawiając placówki wiejskie przedsiębiorstwu „Ruch” i GS. I mimo, iż działalność kulturalną na wsi prowadzi bardzo wiele instytucji, związków zawodowych, spółdzielczość rolnicza, ochotnicza straż pożarna, państwowe gospodarstwa rolne, by wyliczyć tylko niektóre, to efekty tych różnorodnych działań są niewspółmierne do zakresu ich obowiązków.

Dlatego najlepszym wyjściem z tej dość skomplikowanej sytuacji kultury na wsi byłaby ośmieszana od lat i wciąż na nowo odgrzewana, ale wreszcie doprowadzona do finału, sprawa koordynacji poczynień, zadań i celów. Wciąż bowiem dochodzi do takich paradoksów, że w jednej gminie, a czasami w jednej wsi i OSP, i PGR, i GS budują swoje placówki, a żadna z nich nie jest przystosowana do potrzeb mieszkańców danej wsi i nie jest nawet przez nich akceptowana.

O potrzebie szybszego niż dotychczas rozwoju kultury na wsi powinno mówić się tak samo często, jak o potrzebie wzrostu poziomu rolnictwa i wydajności gospodarstw rolnych. Są to bowiem sprawy, wbrew pozorom, nierozdzielnie i logicznie ze sobą związane.

BARBARA PAROBCZAK

Profesor Zin maluje



Wykonawca nie tylko popularnych programów telewizyjnych „Piórkiem i węglem” — prof. Wiktor Zin — zaangażowany jest również w działalność społeczną. Maluje on piękne akwarele, z których dochód — za pośrednictwem telewizyjnych licytacji — przeznaczany jest na Centrum Zdrowia Dziecka. Na zdjęciu: prof. W. Zin przy malowaniu jednej z akwarel. CAF — fot. Sochor

Warszawsko-krakowska trasa E-7, od samych Kielc poczynając, przebiega przez urozmaicony krajobrazowo teren: z lewej strony Pasma Posłowickie, z prawej Pasma Zgórskie i nieco dalej Bolechowickie. Tu właśnie, przed rozwidleniem do Chęcina, trzeba skręcić w boczną asfaltową drogę, kończącą się parkingiem. Stąd jeszcze kilka minut spaceru leśnym duktem i zza drzew wyłania się cel 11-kilometrowej jazdy z Kielc: nowoczesny, niewielki pawilon, wkomponowany w zbroczę wzniesienia o nazwie Malik.

Mimo wzorowego zagospodarowania tego rejonu, zapowiadana przez kielczan atrakcja nie wydaje się zbyt imponująca — zapewne jaskinia, takich w Polsce mamy ponad pięćdziesiąt. Jaka może być jej podziemia, jeśli trzeba z wejściem oczekiwać na powrót „z dziełmi” poprzedzającej naszyjeczki? Nazwa: „Raj — jaskinia w

Raj mało znany

Górach Świętokrzyskich”, widniejąca na kupionym w kiosku folderze, brzmi chyba również trochę na wyrost. Podobnie, jak to, że skrupulatnie odliczwszy kilkunastuosobową grupkę, nasz przewodnik wyrecytował, czego w jaskini nie wolno. A więc: odłączać się, przekraczać ogrodzeń, fotografować, pisać po ścianach, dotykać (między innymi — kabli), hałasować, niszczyć szaty naciekowej, śmiecić. Wszystko to zresztą każdy zdążył przeczytać na wywieszonym regulaminie dla zwiedzających.

Obudowanym solidnie tunelem dochodzimy do wydrążonego ongiś przez podziemny potok korytarza, a nim — do Komory Wstępnej. Przewodnik zwraca uwagę na „pola ryżowe” (kamienne płaszczyzny, przypominające wyglądem rze-

czywiście poletka z kiełkującymi roślinami) i misy, napełnione okrągłymi kamyczkami, które fachowcy zwą „perłami jaskiniowymi”.

Duże wrażenie, które będzie wzrastało w miarę wędrówki podziemi, potęgają refleksy, wydobywające z mroku i uwypuklające fantastyczne formy architektoniczne, wyrzeźbione przez wodę i ukształtowane w ciągu wieków trwania procesów naciekowych.

Następna, przedzielona od poprzedniej korytarzykiem jaskini, nazwana Komorą Złotą. Rumowisko wielkich głazów, powstałe w wyniku zaważenia się części stropu, zdobią delikatne, naciekowe zasłony, czy kotary. Stalakty, przechodzące w stalagmity, tworzą oryginalne kolumny (stalagmity), z których jedna

przybrała np. kształt harfy. Kolejna jaskinia — to Sala Kolumnowa. Pokrywający ściany i filar wełnisty naciek, przypomina bogatą tkaninę o misternym ornamentem. Misy, wypełnione mnóstwem pereł jaskiniowych, pokrywa przejrzysta woda, zalamując refleksy światła.

Mostkiem, zbudowanym nad owymi jeziorkami, dostajemy się do Sali Stalaktykowej. Z niektórych fragmentów stropu zwisa ich około 200 na przestrzeni jednego metra kwadratowego. Tutaj uwagę zwiedzających zwraca grupa naciekowa, nazwana — w związku z oryginalnym ukształtowaniem — „pagoda”.

Dalej jest Sala Wysoka i z tej kopulastej jaskini o strój, wzniesionym na 8 metrów

PIW startuje z nową serią. Przydano jej tytuł „Podróż”. Objąć ma ona dzieła autorów polskich i obcych, dawnych i współczesnych, związane z ich podróżami, z pasją poznawania świata, z opisami przeżyć i doznań, jak też z refleksjami, jakie nasuwają się w trakcie owych peregrynacji. Inicjuje serię Józef Ignacy Kraszewskiego „Kartki z podróży”, odbyte przez autora w r. 1858, ale na ich treść składają się i wrażenia z późniejszych wyjazdów, aż po rok 1864. Biegła ta podróż przez Włochy, Francję i Niemcy. Wytrwały peregrynator, jakim był Kraszewski, wnikliwy obserwator, znawca sztuki, Kraszewski w literaturze polskiej staje się również przodownikiem nowoczesnego podróżniczo-sztuki. I, co znamienne, że dziś, gdy od ostatniego, tzn. drugiego wydania tych wspomnień mija 85 lat, zadziwia w sposób zupełnie zaskakujący świeżość i aktualność. Nader współczesne stają się poglądy estetyczne autora, jego spojrzenie na sztukę, doświadczenia i światopogląd autora i światopogląd rozumienia podziałów cywilizacji europejskiej. Znamienne są też liczne polonika bacznie traktowane przez Kraszewskiego, jak też kontakty jego z Polakami, jak

z bliskim mu Teofilem Lenartowiczem czy Norwidem. Uzupełnieniem stają się oryginalne, zebrane przez Kraszewskiego, ilustracje, misternie szkice, oddające nastrój krajoznawstwa, architektury, pejzażu zwiedzanych okolic. Równolegle ukazała się

Z książką na ty

Pisarskie peregrynacje

świetna książka wspomnień Jarosława Iwaszkiewicza, słusznie włączona do tej serii — „Podróż do Włoch”, jakże dobrze znanych i bliskich wybitnemu pisarzowi. Iwaszkiewicz zna Włochy od pięćdziesięciu lat, w samym Rzymie był ponad trzydziestokrotnie, na Sycylii trzy naście razy... Znajdzie się tu i refleksja, i jakże dalekie od Włoch samych wspomnienia, i ludzie, ukazani wyraziście, nieraz kilku tylko zdaniami, jakże trafnymi. A nade wszystko klimat niepowtarzalny, swoista atmosfera słowa Iwaszkiewicza, jego jakże przez własną osobowość ludzką i twórczą, co zresztą w tym wypadku najzupełniej się ze sobą pokrywa, stosunku do świata zewnętrznego, jego

akceptacji albo negacji, zawsze jednak z dojrzałym, wyrosłym z doświadczenia, pozbawionym, choć nieraz ironicznym, uśmiechem. Przy lekkością odnosi się często wrażenie, że w swych reminiscencjach podróży, Iwaszkiewicz odsłania się niekiedy peł-

nie niż w niejednym tomiku lirycznym czy powieści. Że jakby łatwiej mu tutaj mówić o sobie szczerzej, otwarciej, jakby podawał czytelnikowi klucz do własnej twórczej osobowości. Ta książka trafiła mi do rąk w samą porę. Właśnie odważyłem się w pamięci doznać z podróży po Ukrainie, z Kijowa i także z Odessy, gdzie towarzyszyła mi namieć szlaków Mickiewicza. Właśnie mam przed sobą przebieżnię wydany trójjęzyczny tom „Sonetów Krymskich” A. Mickiewicza, z bardzo interesującym wstępem Mykoły Bażana, podobnie jak Maksym Rylki — światowego znawcy polskiej literatury, a oto pojawia się do niego wydany tom esejów krytycznych wybitnego filologa i

EUGENIUSZ PAUKSZTA



W SPRAWIE IV TOMU ENCYKLOPEDII

W związku z wypowiedzią ob. Romualda Krygiera z Szamotuł na łamach Waszego dziennika („OPO” z 14. V br.) Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” uprzejmie informuje, że p. Krygier otrzymał żądany IV tom Encyklopedii Powszechnej. Załatwienie powyższego nastąpiło wyjątkowo, ponieważ mimo posiadania talonu do realizacji (kolor niebieski) klient nie posiadał jeszcze aktualnego numeru talonu, przewidzianego do realizacji, według zasad kolejności umowy subskrypcyjnej. Księgarnie otrzymały zarządzenie dyrekcji przedsiębiorstwa realizacji IV tomu po otrzymaniu całego nakładu z bieżącej przesyłki, ponieważ w marcu br. pełen nakład otrzymały jedynie niektóre księgarnie. W kwietniu br. natomiast księgarnie przystąpiły do sprzedaży IV tomu (jest to tylko część realizowanych, ponieważ drukarnia dostawy realizuje w tzw. rzutach). (2023)

A. MURAWA
dyrektor

KTO KOMU NIE ZAPOMNI

W „Polityce” z 4. bm. przeczytałam w rubryce „Za granicą” krótką relację z niedawnej telewizyjnej wypowiedzi b. prezydenta USA Nixona. Mimo, iż powszechnie było wiadomo, że przewrót w Chile i morderstwo prezydenta Allende dokonano pod dyktando i z pomocą sił z zewnątrz, to jednak wstrząsające wrażenie wywarło na mnie cyniczne oświadczenie Nixona, że „ingerencja Waszyngtonu dla obalenia Allende była konieczna, ponieważ kraj ten zmierzał w stronę komunizmu”. Potem nastąpiła pochwała obecnego reżimu, gdyż chociaż jest brutalny, ale przyjaźnie nastawiony wobec USA.

O mentalności Nixona świadczy również, przytoczone także w tej notatce, jego oświadczenie o dziennikarzach, którzy nadali rozgłos aferze Watergate: „Czuję do nich głęboki wstręt i nigdy im tego nie zapomnę”.

Za to, co się stało w Chile, Nixon nie czuje do siebie wstrętu, przeciwnie poczuł się z pewnością za zasługę wywołane w tym kraju zbrodnie i pospolite morderstwa oraz katowanie tysięcy ludzi i unieszczenie narodu chilijskiego.

Nie wydaje się ważne, że Nixon nie zapomni dziennikarzom tego, iż wydobyli na światło dzienne prawdę o jego rządach. Ważne natomiast, że w historii ludzkości pozostawił on po sobie niechlubną kartę utraty w nieszczęście narodu chilijskiego, kraju, który zaczął się dźwigać ze społecznego zafobania i chciał sam kierować swymi losami. I tego na pewno historia nie zapomni Nixonowi i ludziom z jego administracji. (2340)

MONIKA WESOŁOWSKA — Poznań

DEZINFORMACJA O GOŁUCHOWIE

W niedzielę, 29 maja br. wybraliśmy się do Gołuchowa. Do wycieczki przygotowaliśmy się starannie. Uzbiliśmy się w przewodniki, sprawdziliśmy w prasie godzinę otwarcia muzeum. Po ponad dwu godzinach jazdy autobusem czekała nas na miejscu przykra niespodzianka. Na drzwiach muzeum w zamku odręcznie napisana karteczka informowała, że w niedzielę muzeum otwarte jest tylko od godz. 12 do 14 (zamiast jak podawała prasa od 10 do 16). Niestety, byliśmy po 14. Na nie zdążyliśmy się prosić, wpuszczający byli nieublagani. Podobnie zawiędzonych i rozgoryczonych było więcej.

Dlaczego zamek w Gołuchowie był zamknięty właśnie w niedzielę, kiedy najwięcej ludzi dysponuje czasem na zwiedzanie? Dlaczego o zamknięciu nie dano ogłoszenia do prasy? Efekt tej „wypoczynkowej” niedzieli to zdenerwowanie, strata czasu i pieniędzy na autobus (suma niebagatelna — dysponuję biletami). (2312)

PRZEMYSŁAW K. — Poznań

MŁODZIEŻ ZSMP MATKOM

Jestem pracowniczką „Mera-Zap-Mont” Poznań (Wielkopolskie Zakłady Automatyki Komplexowej). Zakład ten zatrudnia dużo m. in. kobiet-matek. Proszę sobie wyobrazić co za wielką radość nam sprawili członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej z „Mera-Zap-Mont”. W dniu Matki każdej mamie wręczyli oni paczkę konwulsji oraz kartkę z życzeniami. Byłam bardzo wzruszona, podobnie jak inne panie, postawiając naszą zakładową młodzież. Gest ten był naprawdę bardzo miły. (2252)

WŁADYSŁAW J. — Poznań

KOMPLEKSOWA INFORMACJA W KLINICE

W odpowiedzi na notatkę, która ukazała się w Waszym dzienniku pt. „Szczęście z chmurką” z 21. V. (na temat udzielania informacji o stanie zdrowia matek i noworodków) Instytut Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej, Poznań ul. Polna 33, wyjaśnia, co następuje:

Uwagi czytelnika wydają nam się słuszne i zostaną uwzględnione przy ustalaniu organizacji udzielania informacji. Postaramy się, aby godziny informacji, dotyczących dorosłych i dzieci, były do siebie zbliżone tak, aby można było te sprawy załatwić w możliwie krótkim czasie. Obecne niedoświadczenia są spowodowane przedłużającym się remontem całego skrzydła gmachu, co wyłączyło z użytkowania wiele pomieszczeń. (2040)

prof. dr med. W. MICHAŁKIEWICZ
dyrektor Instytutu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Wiele polskich przekładów w ZSRR

Powiedz mi co czytasz

Twierdzenie, że Związek Radziecki, to najwięcej czytający kraj, stało się banalne. Nie wspominalibymy o tym, gdyby prasa w ostatnim czasie nie zaczęła pisać o nowym zrywie czytelnictwa w ZSRR.

236 wydawnictw w kraju wydaje codziennie ponad cztery miliony książek. Prawie cała ta „lawina” kierowana jest do „księgarń”, a tylko 12 proc. na polki bibliotek państwowych. Nowe „książki” wykupywane są w ciągu kilku godzin. Radzieccy socjologzy zaliczają do grupy czytelników tych, którzy czytają nie mniej niż dwie książki miesięcznie.

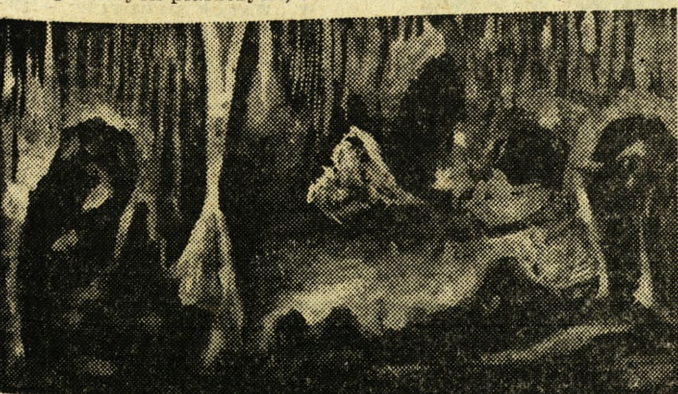
Utworzone niedawno Wszechnicowe Dobrowolne Stowarzyszenie Miłośników Książki, liczące w ubiegłym roku już ponad trzy miliony członków. Jak wskazuje badania przeprowadzone w 1974 roku, mieszkaniec miasta przeznaczał codziennie na czytanie książek średnio 31 minut. Co on czyta?

Istnieje przekonanie, że w ZSRR czyta się głównie podręczniki, literaturę naukową, techniczną i oczywiście społeczno-polityczną. Aby przedstawić rzeczywisty obraz, powróćmy jeszcze raz do danych roczników statystycznych. Co trzeci obywatel Związku Radzieckiego uczy się. W związku z tym jasne jest, że podręczniki stanowią dużą część produkcji książek — 40 proc. Prawie taka sama część, dokładnie 37,6 proc., stanowi literatura piękna. Wszystko po zostało, z wydawnictwami społecznymi — politycznymi włącznie — to tylko trochę ponad 20 proc.

Najczęściej czytani w ZSRR pisarze, jak wykazały ankiety, to

od posadзки (stąd nazwa), dochodzi się z powrotem do Komory Wstępnej.

Około 20 minut trwało zwiedzanie podziemi, a w odkrytym kompleksie znajduje się jeszcze zatarasowana kamieniami część, nazwana Korytarzem Niedostępnym. Wrażenia trudno odtworzyć słowami. Bogactwo kształtów, barw i refleksów, migoczących w blasku nawilgotniałych płaszczyzn, or-



— Puszkina, Lew Tolstoj, Gorki, Simonow, Szolochow a także Dreiser, Hemingway, Remarque, Faulkner.

Można stwierdzić, że praktycznie każdy wybitny zagraniczny literat jest dobrze znany radzieckiemu czytelnikowi. Większość z nich znana jest nie z jednego czy dwóch utworów, a z całego zbioru.

Polska literatura cieszy się dużym zainteresowaniem wśród radzieckich czytelników. Nową erę w rosyjsko-polskich kontaktach literackich rozpoczął Adam Mickiewicz. Za władzy radzieckiej pojawiły się nowe tłumaczenia na języki narodów ZSRR, ukraińskie tłumaczenie „Pana Tadeusza” M. Rylskiego nagrodzone zostało Nagrodą Państwową. Twórczości wybitnego polskiego poety poświęcono dziesiątki prac literaturoznawczych.

Szczególne popularnością cieszą się także historyczne powieści Sienkiewicza utwory Reymonta, Żemskiego. Prus znany jest nie tylko z „Lalki” i „Faraona”, ale i nowel i felietonów.

W ostatnim czasie 4 największe radzieckie wydawnictwa wydały piętnastotomową bibliotekę polskiej literatury. Już są wydane: „Agnieszka córka Kolumba” — W. Macha, „Sennik współczesny” Konwickiego, „Wrzesień” — Puszkina, „Putramenta”, „Alchemia słowa” Parandowskiego, „Pisma wybrane” Dąbrowskiego oraz utwory Lema, Dygasa i innych.

Niezależnie od tego, że w serii tej znajduje się ciekawy tom Jarosława Iwaszkiewicza.

Tylko w powojennym okresie przetłumaczono w ZSRR około 2000 książek polskich pisarzy. Ich ogólny nakład przekroczył sumę 75 milionów egzemplarzy.

BORYS FRÓŁOW

6000 muzykujących amatorów

Poznań uchodzi za miasto targów i — chórów, a nieraz określane jest wprost stolicą polskiej chóralistyki. Decydują o tym zarówno liczba działających tutaj (i w całej Wielkopolsce) zespołów śpiewających, jak i prezentowany przez nie poziom artystyczny. Niemala w tym zasługa Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr — jednej z najaktywniejszych społecznych instytucji kulturalnych regionu.

Wielkopolski Związek — ogólnopolski Związek Chórów i Orkiestr — skupia 138 zespołów: 78 chórów, 58 orkiestr dętych, zespół pieśni i tańca oraz grupę wokálną — w sumie około 6000 muzykujących amatorów. Pośród chórów znajdują się cztery zespoły akademickie, między innymi dwa sięgające dziś po sukcesy na największych estradach Europy: Chór Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej. W latach 1973—76 Związek zorganizował 6 216 występów z tego 96 za granicą, przygotował 22 koncerty w kraju 9 zespołom przybywającym do Polski na zaproszenie chórów bądź orkiestr zrzeszonych w WZChO.

Licząc się sukcesy osiągały kilkunastokrotnie „Związkowe” chóry biorące udział w międzynarodowych festiwalach i konkursach krajowych i zagranicznych: zwyciężyły do nich trzeba najwyższe trofea przywiezione z festiwali „Legnica Cantat”, Pieśni Zaangażowanej w Katowicach oraz z „Teesside International Fistedford Intertie 74” w Middlesbrough.

Wybrał sobie na siedzibę człowiek neandertalski, posługujący się kamiennymi narzędziami, którymi zapewne polował na mamuta, renifera, nosorożca włochatego, jaskiniowego niedźwiedzia, bizona, a nawet — jak stwierdza Przewodnik — lwa. Szczątki kości tych zwierząt znaleziono tu obok narzędzi i krzemieni.

Te relikty (można je oglądać, wystawione są bowiem w pawilonie) wydobyto z dna jaskini, na które przez następne tysiąclecia woda nanosiła muł, zakrywający również dostęp do wnętrza. Przypadkowo na szczelinę we wzgórze Malik natrafiono dopiero w 1963 roku, podczas wybierania kamienia wapiennego. Rok później grupka uczniów wraz z nauczycielką z Technikum Geologicznego w Krakowie, odszukała szczelinę i zwiędziwszy podziemie, nazwała je „Rajem”, dla odróżnienia od jaskini „Piekiła”, znajdującej się w pobliskich Głęziach. Odkryciem zainteresowano spe-

leologów, geologów, archeologów.

Wspólnie z władzami konserwatorskimi, Państwową Radą Ochrony Przyrody i Polskim Towarzystwem Przyrodników opracowano projekt udostępnienia jaskini zwiedzającym. Prowadzono wykopaliska i badania naukowe, dokonano niezbędnych zabiegów konserwacyjnych oraz robót budowlanych i instalatorskich. Umożliwiło to otwarcie w 1972 roku „Raju” dla ruchu turystycznego.

Obecnie las ze wzgórzem i cyprysem z ukrytymi w jego wnętrzu jaskiniami został wpisany na listę rezerwatów przyrody. Bardzo szacownych i dostarczających nieocenionych wprost wartości poznawczych oraz doznań estetycznych. Warto pamiętać o „Raju” i zwiędzić go, przebywając na turystycznych szlakach w okolicy Kielc, skąd zresztą do „Raju” można dojechać miejskim autobusem linii 31.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Ogólnopolska akcja PR i MO

Bądź przeczorny
na drodze

W całym kraju trwa dwudniowa akcja radiowo-milicyjna pod hasłem „Bądź przeczorny na drodze”. Ukaże ona starożytności na drogach i ulicach w okresie wzmożonego ruchu turystycznego. W Poznaniu, mieście targów, ma ona szczególne znaczenie: jest bowiem ostatnim sprawdzianem przed twoym daniem tej wielkiej imprezy handlowej — ruchu pieszych i pojazdów.

Patrole MO, którym w Poznaniu pomagają kursanci Szkoły Ruchu Drogowego z Piaseczna, a także społeczni inspektorzy ruchu, szczególnie uważają na pieszych, a przede wszystkim dzieci i młodzież, które w wakacyjnym nastroju dość często zapominają o podstawowych zasadach poruszania się po drogach i ulicach. Od kierowców wymagane są przede wszystkim: respektowanie wszystkich przepisów ruchu drogowego, prawidłowe wyprzedzanie, niewymuszanie pierwszeństwa itp. Ponadto pod nr telefonu 31-33-00 dyżurni funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu przyjmować będą wszelkie uwagi dotyczące stanu ulic, ich oznakowania, organizacji ruchu itp. (ask)

Urlop za granicą

Już za kilka dni ukaże się w sprzedaży specjalne wydanie Ilustrowanego Magazynu Turystycznego „ŚWIATOWID” pt. „Urlop za granicą”. Zawiera ono informacje praktyczne dotyczące turystyki we wszystkich krajach europejskich. „Urlop za granicą” omawia przepisy celne, tryb załatwiania formalności wizowych, dostarcza informacji o połączeniach kolejowych, autobusowych, lotniczych i promowych oraz o cenach, biletach, komunikacji, wyżywieniu i noclegach, a także podaje adresy polskich placówek dyplomatycznych i punktów informacji turystycznej.

Specjalne wydanie IMT „ŚWIATOWID” — „Urlop za granicą”, dzięki bogatemu zestawowi informacji, umożliwia racjonalne zaplanowanie wakacji we wszystkich krajach europejskich.

„Urlop za granicą” można będzie nabyć we wszystkich kioskach „RUCHU”. Cena 25 zł.

Wywiad F. Castro dla ABC

W wywiadzie dla amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby Fidel Castro ponownie podkreślił, że odstąpienie Stanów Zjednoczonych od blokady ekonomicznej Kuby stanowi nieodzowny warunek normalizacji stosunków między obu krajami.

Pierwszy sekretarz KC KPK oświadczył, że przeciwko Kubic prowadzona była dywersyjna działalność CIA. Nawet teraz — powiedział Fidel Castro — nie mam dowodów na to, by CIA zrezygnowała ze swoich planów.

Mówiąc o Chinach Fidel Castro stwierdził: „Uważam że Chiny są dobrym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w takiej mierze w jakiej Stany Zjednoczone są naszym przeciwnikiem. Chiny znalazły się obecnie po naszej stronie we wszystkich podstawowych problemach.

Fidel Castro zdecydowanie odrzucił wymysły amerykańskiej propagandy oraz twierdzenia wysoko postawionych działaczy amerykańskich o rzekomych „naruszeniach praw człowieka” w ZSRR. Związek Radziecki — oświadczył Fidel Castro — to najbardziej wolny kraj na świecie.

Jeśli chodzi o stosunki Kuby z krajami afrykańskimi, Fidel Castro stwierdził, że mają one głównie charakter ekonomiczny, a nie — jak usiłuje twierdzić propaganda zachodnia — charakter wojskowy. Kuba udziela tym krajom potrzebnej pomocy, głównie technicznej i medycznej. (PAP)

W MUZEACH
I NA
WYSTAWACH

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15.

środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. i 12 VI zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOCZNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18.

niedzi. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15.

niedzi. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-15, sob. niedzielne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej —

Rokowania wiedeńskie

W strefie redukcji
istnieje faktyczna równowaga sił

Wypowiedź rzecznika delegacji polskiej

Piątkowe, 139 z kolei posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej odbyło się w wiedeńskim zamku Hofburg pod przewodnictwem szefa delegacji RFN, ambasadora Wolfganga Behrendsa. W imieniu delegacji zachodnich wystąpił przedstawiciel Kanady, W. Cox.

Powtórzył on raz jeszcze żądanie delegacji krajów NATO, aby państwa członkowskie Układu Warszawskiego zredukowały przeszło 2,5 razy więcej wojsk niż kraje zachodnie. Postulat ten W. Cox usiłował uzasadnić tzw. czynnikiem geograficznym, to jest bezpośrednią bliskością Związku Radzieckiego wobec strefy redukcji.

W imieniu delegacji państw socjalistycznych rzecznik delegacji polskiej wskazał w rozmowie z dziennikarzami, że według oficjalnych danych przedstawianych przez obie strony w strefie redukcji istnieje faktyczna równowaga sił co uzasadnia przeprowadzenie równowartościowych po obu

stronach redukcji wojsk i zbrojeń.

Jeśli chodzi o tzw. czynniki geograficzne, to został on uwzględniony podczas rozmów wstępnych, kiedy wypracowano uzgodnione zasady rokowań.

Na podstawie tych uzgodnień toczące się w Wiedniu rozmowy dotyczą jasno określonej strefy redukcji w Europie środkowej. Wnoszenie pod dyskusję problemów wychodzących poza uzgodnienia w tym zakresie jest niczym nie uzasadnione i nie sprzyjałoby postępowi rokowań.

Co się dotyczy postępowania strony zachodniej, to wprowadzając do dyskusji „czynniki geograficzne”, czyni ona to tylko po to, aby jakoś uzasadnić swe stanowisko, dzięki któremu spodziewa się osiągnąć jednostronne korzyści militarne.

Kraje socjalistyczne są nadal za tym, aby przyszłe porozumienie w sprawie redukcji zostało zawarte na sprawiedliwych podstawach i aby redukcja była równowartościowa po obu stronach.

Warto zwrócić uwagę, że z zachodnią koncepcją „asym-

etrycznej” redukcji wojsk rozprawił się 8 bm. organ KC KPZR, dziennik „Prawda”.

Koncepcja ta zakłada zmniejszenie sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego w dwóch etapach łącznie o 240 000 — 250 000, zaś NATO jedynie o 80 000 do 90 000 żołnierzy. „Prawda” zwróciła uwagę, że zachód domaga się, by w pierwszym etapie ZSRR wycofał armię pancerną w sile 68 000 żołnierzy, podczas gdy USA w tym samym czasie wycofałyby tylko 29 000 żołnierzy, pozostawiając przy tym ich uzbrojenie w Europie.

Tymczasem dane liczbowe, które uczestnicy rokowań wiedeńskich wymienili nie uzasadniają takiej asymetrii. Z danych tych wynika, iż NATO dysponuje w strefie Europy środkowej 981 000 żołnierzy sił lądowych i powietrznych, natomiast państwa Układu Warszawskiego — 987 300. Zbliżona do siebie jest także liczebność sił lądowych: 971 000 po stronie NATO i 805 000 po stronie Układu Warszawskiego. (PAP)

Walki w Libanie południowym

Ultimatum „Sajki”
odrzucone

Jak informują agencje prasowe z Bejrutu, w ciągu ostatniej doby poważnie wzrosło napięcie w Libanie południowym. W nocy z czwartku na piątek doszło do starć między dwoma rywalizującymi między sobą ugrupowaniami palestyńskimi — „Frontem odfrekwacji” i „Frontem odfrekwacji”. Walki toczyły się w pobliżu portowego miasta Tyr. Jak wynika z doniesień, przyczyną bratobójczych walk było odrzucenie przez „Front odfrekwacji” ultimatum „Sajki”, która zażądała wypuszczenia swych oddziałów bojowych do Tyr. Agencje donoszą również o kolejnej interwencji zbrojnej Izraela w Libanie południowym. W czwartek artyleria izraelska ostrzelała okolice południowolibanjskiego miasta Nabatija. (PAP)

65 rocznica przybycia W. Lenina do Polski

W programie obchodów
seminaria, koncerty i spotkania

22 czerwca br. przypada 65 rocznica przybycia do Polski Włodzimierza Lenina i jego zaślubin w Krakowie. Społeczeństwo krakowskie przygotowuje się do uczczenia tego pamiętnego wydarzenia. Uroczystości z tej okazji będą jednym z głównych akcentów ogólnopolskich obchodów 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Przewiduje się m. in. zorganizowanie seminarium popularno-naukowego pt. „Lenin i jego idee na polskiej ziemi”. Omówione zostaną najnowsze wyniki badań, przeprowadzonych przez historyków z uniwersytetów Jagiellońskiego i

Śląskiego oraz innych uczelni na temat ruchu robotniczego w Galicji w latach pobytu Lenina w Krakowie, jego kontaktów z Polakami. Zarząd Główny i krakowski Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej oraz Muzeum Lenina w Krakowie organizują seminarium pt. „Trwałe wartości leninowskiej myśli etycznej”.

Pod pomnikiem Włodzimierza Lenina w Nowej Hucie od będzie się zgromadzenie społeczeństwa Krakowa i młodzieży z udziałem delegacji z krajów noszących imię twórcy państwa radzieckiego. (PAP)

Nareszcie się zaczął
sezon truskawkowy

Długotrwałe chłody przynajmniej o półtora tygodnia opóźniły dojrzewanie truskawek. Wyrzuciły także nieco szkód na plantacjach. Jeżeli jednak pogoda się utrzyma, nie powinno być tych pachnących jagód owoców mniej niż w roku ubiegłym; więcej było bowiem nasadzeń (w woj. poznańskim o 100 hektarów).

Większy wysyp truskawek zaznaczył się w Poznaniu w ostatnich ciepłych dniach. Ich ceny z każdym dniem spadają. Od poniedziałku regulowane

będą przez Wojewódzką Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską, w drugiej połowie tygodnia obowiązować będzie cenik państwowy.

Przewiduje się, iż w woj. poznańskim skup tych owoców powinien być większy o ponad 15 proc., w porównaniu do zeszłego roku. Punkty skupu gotowe są na przyjęcie tej nie-trwałej masy towarowej. Pierwszy rozpoczął pracę punkt w Dolsku. Od niedzieli stopniowo będą się włączać Środa, Gniezno i Tarnowo Podgórne. (zd)

Wiele atrakcji
na Jarmarku Świętojańskim

Dokończenie ze str. 1

lekcje odzieży opartą na folklorze.

Niedziela (12 czerwca) będzie Dniem Rzemiosła, sobota (18 czerwca) Dniem Spółdzielczości Inwalidzkiej oraz Książki, a niedziela (19 czerwca) to Cepe liada na placu Wolności.

W siedzibie Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania zorganizowano wystawę witraży poznańskich rzemieślników, w Pałacu Działyńskich, w witrażach NBP przy ul. Paderewskiego i salonie PTF — wystawa fotograficzna.

Interesująca jest dekoracja Starego Rynku i ul. Paderewskiego, gdzie m. in. zawieszono 80 sztandarów miejskich i cechowych. Zmieniły się także witraże sklepowe, obecne wstawy związane są z Jarmarkiem Świętojańskim. (pik)

Organizatorzy imprezy przypominają kierownikom o obowiązku przestrzegania zasad ruchu kołowego na Starym Rynku i przyległych ulicach. Filalistów informujemy natomiast, że w dniu inauguracji Jarmarku Świętojańskiego poczta stosować będzie o-kolicznościowy datownik.

Po wyborach w Turcji

B. Ecevit utworzy rząd koalicyjny?

Występując na konferencji prasowej przywódca Partii Ludowo-Republikańskiej, Bulent Ecevit, dał wyraźnie do zrozumienia, że pragnąłby stworzyć rząd jednopartyjny, który w parlamencie mógłby uzyskać poparcie reprezentantów innych partii. Nie wykluczył jednak możliwości sformowania rządu koalicyjnego, lecz uchylił się przed wskazaniem, z którym z ugrupowań ludowych

— republikanie mogliby wejść w sojusz.

Ecevit przyznał, że sytuacja w partii nie jest łatwa, mimo zdobycia największej liczby mandatów. Wykluczył jednak stanowczo możliwość współpracy z Partią Sprawiedliwości i Partią Ruchu Narodowego, dając do zrozumienia, że ewentualnym partnerem koalicyjnym ludowych republikanów mogłaby być Partia Ocalenia Narodowego. (PAP)

Ruszył Rajd Szlakiem
Wału Pomorskiego

W piątek 10 bm. rozpoczął się 10. Centralny Rajd Szlakiem Wału Pomorskiego. Organizatorami tej bardzo popularnej imprezy kultywującej bohaterstwo żołnierzy polskich i radzieckich w walkach o pas umocnień obrony hitlerowców w czasie II wojny światowej są Zarząd Główny Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz zarządy wojewódzkie ZSMP w Pile i Koszalinie, a także wiele innych organizacji społecznych i politycznych.

Raid, który trwać będzie do 19 bm. rozpoczął się w Wałcu, a jego trasy wiodą do Szczecinka. Na trasie dla pieszych, rowerzystów i zmotoryzowanych wyruszyło prawie 15 000 turystów.

Poszczególne dni rajdu poświęcone będą wcześniej określonym zadaniom, m. in. spotkaniom z kombatantami, zaproszonymi żołnierzami LWP i Armii Radzieckiej, dyskusjom na temat przyjaźni i pokoju między narodami, udziału młodzieży w budowie nowej Polski. Odbędzie się też spotkanie z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa na terenie których trwa raid.

W czasie wędrowek na szlakach Wału Pomorskiego uczestnicy rajdu odwiedzą też słynne pola bitewne — Zdbice, Podgaje, Jastrowie i wiele innych, składając hołd poległym. Odbędzie się także sesja historyczna nt. „Rola rajdów w kształtowaniu patriotyczno-obronnych postaw młodzieży”. (ryk)

W okresie MTP

Taryfa nocna
w taksówkach od 19

Urząd Miejski w Poznaniu Wydział Komunikacji informuje, że w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich (tj. od 12. 6. do 23. 6. 1977 r. decyzją Prezydenta Miasta Poznania wprowadza się na terenie miasta Poznania od godz. 19 do 5 taryfę nocną za korzystanie z osobowych taksówek samochodowych. (na)

Kryzys metalurgii
Wspólnego Rynku

W opublikowanym niedawno sprawozdaniu ekspertów Komisji Wspólnego Rynku stwierdzono, że przemysł metalurgiczny w krajach członkowskich przeżywa głęboki kryzys. (PAP)

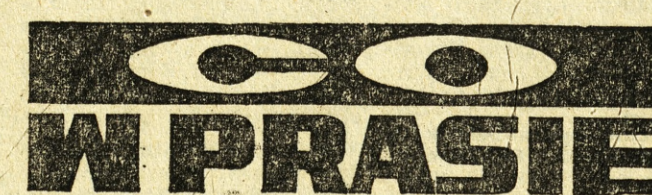
Kto po lewej, kto po prawej

Spór o miejsca
w Knesecie

Po zwycięstwie w wyborach parlamentarnych w Izraelu prawicowego bloku Likud doszło do kolejnej próby sił. Tym razem w samym Knesecie, czyli izraelskim parlamencie. Posłowie Likudu chcieli zasiąść w lewej części trybuny. Tymczasem pokonani przedstawiciele Partii Pracy nie chcieli jej opuścić i spieć gotowe. Wy pada zaznaczyć, że lewa strona Knesetu zarezerwowana jest zwyczajowo dla partii rządzącej i na nią głównie skierowane są kanały telewizyjne, na nią również mają najlepszy widok siedzący na galeriach dziennikarze. Postawiono wreszcie, że kiedy 43 członków Likudu siądzie po lewej stronie 120-osobowego parlamentu, to 32 członków Partii Pracy ułożą się pośrodku. Natomiast miejsca z prawej strony zajmą partie wchodzące w skład koalicji rządowej, będącej popierającej obecną administrację. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — Ryszard Świerkowski w artykule „Budna na kółkach” udokumentowanym zdjęciami Danuty Rago demaskuje kłamstwa części prasy zachodniej i wrogich Polsce ośrodków dywersji. Niedawno spreparowały one wersję politycznego wypadku drogowego, chociaż to, co się zdarzyło 16 maja w pobliżu Radomia było tragiczną, ale zwykłą katastrofą drogową. Nie zaprzeczają temu także sprawcy wypadku i poszkodowani. Warto przeczytać te relacje, bo ujawnia ona mechanizmy mistyfikacji, które w ośrodkach nam wrogich urastają do rangi „najważniejszych wiadomości z Polski”.

W „POLITYCE” — Edmund Pietrzak publikuje artykuł „Nośna i skuteczna”. Redakcja wznawia nim dyskusję o cenach. Zgodnie z decyzją kierownictwa kraju — jak wiadomo — koncepcja przygotowana przez jeden z pięciu zespołów powołanych przez IV Plenum KC PZPR stanie się tematem powszechnej konsultacji i dyskusji. Te dyskusje w „Polityce” otwiera wspomniany artykuł. Redakcja wyraża pogląd, iż uwagi i sugestie czy-



techników mogą mieć wpływ na ostateczny kształt propozycji przedstawionych przez zespół oraz na całą formułę przyszłej polityki cenowej.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — z okazji 20-lecia tego czasopisma (gratulujemy) m. in. artykuł „Między twórcą a odbiorcą” przedstawiający dorobek redakcji. W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — 32-stronicowy dodatek „Gazeta Targowa” wydany z okazji 49 Międzynarodowych Targów Poznańskich, a w niej m. in. artykuł dyrektora MTP, Henryka Sitarka.

W „LITERATURZE” — rozmowa z architektem Jerzym Buzkiewiczem — prezesem Zarządu Głównego SARP, zatytułowana „Zajmijmy swoje miejsca na swoich stołach”.

W „KULTURZE” na ankietę „Dlaczego pisze?” obszernym esejem odpowiada Edward Bałcerzan. Tytuł tego tekstu — „Zuchwałość samowładności”.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Juliusz Rawicz publikuje reportaż zatytułowany „Czy jeszcze wieś?” Jest to relacja z Kombinatu PGR Maniechki.

W „PRZYJAZNI” — fragment wspomnień Ady Rokossowskiej, córki marszałka Konstantego Rokossowskiego, mówiące o nim jako o ojcu.

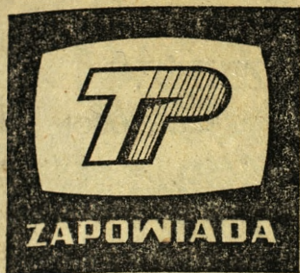
W „KOBIECIE I ŻYCIU” — dalszy ciąg akcji „Kto za nimi?” Cho-

dzi o miniłobki dla 15-20 dzieci, wobec których to placówek wszystkie funkcje poza wychowawczą — spełnia osiedlowy żłobek macierzysty. W Polsce dotychczas Łódź i Szczecin prowadzą takie filie żłobków. O doświadczeniach szczecińskich informuje zastępczyni dyrektora ZOZ, lek. med. Irena Gonerko.

W „WALCE MŁODYCH” — piszący na najlepszym młodego mistrza mechanizacji. Wśród 12 kandydatów do tego tytułu jest m. in. Marian Kałużny, traktorzysta w Spółdzielni Kółek Rolniczych Rychwał w woj. konińskim.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Marek Rymusko pisze o kwestii zabezpieczenia mieszkan przed niepowołanymi osobami. W artykule „Przed wszystkim trzeba zamknąć” autor tak radzi czytelnikom: „... paragrafy można omijać, podczas gdy zamki trzeba sforować. Na tym właśnie polega wyższość techniki nad prawem i nie wystarczy dziś ubezpieczyć mieszkanie w PZU; trzeba przede wszystkim je zamknąć.

LEKTOR



Sobota 11 VI

PROGRAM 1

6.00 — R-TV Szkoła Średnia —

Niedziela 12 VI

PROGRAM 1

8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.45 — Studio Sport;
9.00 — Kino TDC;
9.30 — „Antena” (kol.);
9.55 — „W pogoni za wielorybem” — ang. film dok. (kol.);
10.45 — Turniej studencki: Uniwersytet Warszawski — Politechnika;
11.40 — Dziennik (kol.);
12.00 — „Rozmowa z...” (kol.);
12.30 — TYLKO W NIEDZIELĘ;
12.35 — Piosenki na życzenie;
12.40 — Kalendarz kulturalny: felieton filmowy na temat najciekawszych wydarzeń z zagranicznego życia kulturalnego;
12.50 — Szachy (I) — mistrz Polski Ryszard Skrobek rozgrywa partie szachów z widzami;
13.10 — Herb Alpert — muzyczny program rozrywkowy;
13.25 — „Jak podróżowaliśmy” — felieton montażowy;

Uprawa roślin, sem. 2, powtórzenie wiadomości;
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 2, powtórzenie materiału;
7.30 — „Co z niego wyrosnie” — film fab. prod. NRD (kol.);
9.00 — Bajkowy poranek Telewizji najmłodszych: „Gucio i Cezar”, cz. 1 (kol.);
13.45 — TTR — Język polski, sem. 4, powtórzenie wiadomości;
14.30 — TTR — Historia, I. 9, sem. 4: „Najazd szwedzki na Polskę”;
15.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — transm. z Międzynar. Zawodów Hippicznych o Puchar Narodów z Olsztyna (kol.);
18.15 — Sobota Młodych — „Szansonada”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Romans” — ang. film fab.;
21.30 — XIII Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zielona Góra 77 koncert laureatów (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);
23.30 — „Racja Georginy” — franc. film fab. (kol.);

PROGRAM 2

16.45 — Z koszar i poligonów;
17.10 — Popołudnie podróży i przygody: „Pasażer przygody”;
17.30 — „Spotkanie z mroźnym” — rozmowa w studio z żeglarzem i pisarzem Wojciechem Jacobsonem oraz z Jerzym Mańkowskim;

17.50 — Uśmiechy Starego Kina: „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż komedii filmowych prod. ang.;
18.15 — „Zorro” — odc. pt. „Garcia oskarżony”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Sprawozdanie z Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych z Wrocławia (kol.);
21.20 — Teatr Komedii — Terence Rattigan: „Próba generalna”;
22.20 — 24 godziny (kol.);
22.30 — „Krwawa laika” — odc. 4 franc. filmu fab. (kol.);



W ramach odbywającego się w Zielonej Górze Festiwalu Piosenki Radzieckiej „Koncertu Przyjaźni” wystąpił m. in. Maryla Rodowicz, Andrzej Rosiewicz i Anna Janina (na zdjęciu).

PROGRAM 2

12.55 — „Utrapienie” — fab. film prod. CSRS;

14.20 — Muzyczna teleteka — w programie utwory: F. Chopin — Polonez es-moll, op. 26 nr 22, Ballada f-dur, op. 38 oraz Mazurki z op. 7, L. van Beethoven — Sonata na wiolonczelę i fortepian;
14.55 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Sens istnienia” (kol.);
15.55 — Niedziela z przyjaciółmi;
16.25 — Żywoty instrumentów — „W siłyby szarpane” (kol.);
17.25 — VIII Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej — Zakopane 75 — wesele pasterze (kol.);
17.45 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Pierwsza Bastylia” — radz. film biograficzny;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Telewizyjny music-hall — program estradowy TV NRD (kol.);
21.30 — Twarze teatru — Henryk Bista;
22.00 — „W rodzinnym gronie” — film fab. prod. franc. wg noweli Guy de Maupassanta;

Sport-sport

„Między bramkami a brzegiem Pucharu”

Tak — to już dzisiaj! Kończą się podchody, tajemnice, czarowania, strojenia się w (cudze) piórka piłkarskie, sławy i teatralne zagrywki bez piłki. I nie przy zielonym stoliku, nie za kulisami, ale na otwartym boisku „Areny” (określenia „Stadion Energetyka” wolimy nie używać, bo przedmowa atmosfera ma napięcie aż nadto wysokie) nastąpi rozstrzygnięcie kolejnego pojedynku Prasy z Aktorami. Zacznie się on w sobotę o godz. 15, lecz kiedy i czym się zakończy — tego naprawdę nikt nie wie. Między bramkami a brzegiem Pucharu (Prezydenta) wiele zdarzyć się może...

Nasi przeciwnicy ujawnili już trzon swego reprezentacyjnego zespołu. My też się nie ukrywamy. Z „Głosu” do drużyny dziennikarzy wchodzi (na razie) trzech piłkarzy: Wiesław Łuczak (strategia, technika, mocne uderzenie), Andrzej Skrzypczak (przebojowość i bramkostrzelność) oraz Zbigniew Kościelak (robinsonada). Nazwiska kolegów z „Gazety”, „Expressu”, Radia i Telewizji niechaj pozostaną niewiadomą. I tak głośno będzie o nich po meczu. A zapowiada się wielką i zabawną (chwilami) grą. Sędzią pojedynku będzie Kobieta(!). Fauli więc oraz żółtych ani czerwonych kartek nie użyjemy. Za to z urażenia zrobi się pewnie niejednemu ciemno przez oczami... (kos)

Juniorzy Warty odpadli w eliminacjach MP

Mistrzowi okręgu juniorów — drużyna Warty nie powiediła start w mistrzostwach Polski juniorów w piłce nożnej. Poznaniacy już w pierwszej minucie rozprawy zostali wyeliminowani przez Gopłanie Inowrocław. Mecz w Poznaniu zakończył się wynikiem 3:3. W rewanżu w normalnym czasie gry padł wynik 0:0, rezultat nie zmienił się również w dogrywce, a w rzutach karnych lepsi byli zawodnicy Gopłan, którzy wygrali 3:2. (wil)

Święto Kultury Fizycznej

Dzisiaj o godz. 15 na stadionie Energetyka przy ul. Reymonta odbędzie się wieloimprezowy zjazd z okazji Święta Kultury Fizycznej. W programie znajdują się: mecze piłkarskie Prasa — Aktozy oraz old-boyów Warta — Lech, pokazy akrobatyki sportowej, samolotowej oraz karate, biegi przełajowe, wyścigi kolarskie oraz pokazy samochodowe. Na stadionie czynny będzie też kramarz sprzętu sportowego-turystycznego oraz księgarnia o tematyce sportowej. Wstęp na imprezę jest wolny. (wil)

Pięte miejsce florecistów

Na odbywających się w Kijowie XV mistrzostwach w szermierce państw socjalistycznych, w drużynowym turnieju floretowym zwycięstwo odniosła reprezentacja ZSRR. Floreciści polscy zajęli 5 miejsce. (PAP)

Młodzicy Sparty Gniezno wygrali turniej R. Marca

I ogólnopolski turniej o puchar przechodził im. Ryszarda Marca w hokeju na trawie młodzików, wygrała Sparta Gniezno, pokonując w finale Siemianowiczanek 2:1 (1:1). Trzecie miejsce zajęła Warta po zwycięstwie z Pocztowcem 4:3. W meczu o 5 i 6 pozycję między Lechem i Pomorzanką Toruń w normalnym czasie wynik brzmiał 2:2. Karne lepsi wykonywali kolejarze (2:1). Turniej był udaną inicjatywą i warto go kontynuować w przyszłości. (ad)

„Sport w obiektywie”

W gmachu poznańskiego AWF odbyła się wystawa fotograficzna „Sport w obiektywie”. 22 autorów z całej Polski wystawiło 117 prac o szerokim zakresie tematycznym. Sukces odnieśli poznaniacy, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca. Pierwszą nagrodę otrzymała praca „Zabawka” F. Kornatowskiego, drugą na grodzie przyznano „Pietwonurkom” J. Nowackiego, oraz trzecią „Za ciałem prac” J. Sokółowskiego. Wśród wyróżnionych znaleźli się A. Tomaszewski, J. Borowczyk, a także z Poznania oraz M. Goleń z Głiwic. (kar)

Spartakiada inwalidów

W Białejewku k/Poznań odbędzie się VII międzypodzielna Spartakiada inwalidów, do której 23 zakłady z całej Wielkopolski zgłoszą ponad 250 zawodników. W punktacji ogólnej zwycięzca została Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” z Poznania — 53 pkt., przed Spółdzielnią Inwalidów „Nadzieja” z Ostrowa — 52 pkt., i „Simp” z Poznania — 42 pkt. (kar)

Sportowy festyn na Ratajach

Dzisiaj i jutro na Ratajach odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny dla mieszkańców tej dzielnicy, organizowany przez Ogólnokrajowy Związek Inwalidów. O szczegółowy kalendarz imprez:

Turniej piłki nożnej — niedz. godz. 10, boisko przy „Kasztańskiej”;
Turniej ringo — niedz. godz. 15 boisko przy „Kasztańskiej”;
Dwubój lekkoatletyczny — niedz. godz. 15, boisko przy „Kasztańskiej”;
Turniej strzelecki — niedz. godz. 10 przy Domu Kultury „Na Skarpie”;
Zawody na wrotkach — niedz. godz. 10, alejki przy środkowej „desce”;
Do udziału w poszczególnych konkurencjach można się zapisywać na 15 minut przed ich rozpoczęciem. (—)

Turniej koszykówki sob. godz. 15, niedz. godz. 10, boisko SP nr 14;
Turniej badmintonu — niedz. godz. 10, boisko przy „Kasztańskiej”;
Turniej tenisa ziemnego — sob. godz. 14, niedz. godz. 10 korty przy środkowej „desce”;
Turniej siatkówki — niedz. godz. 10, boisko przy „Kasztańskiej”;

Młodzi piłkarze pokonali Finlandię

Po niepowodzeniach w eliminacyjnych meczach mistrzostw Europy z Danią i Szwecją, reprezentacja młodych polskich piłkarzy (do lat 21) zanotowała wartościowe zwycięstwo. W czwartek Polacy pokonali w Oulu drużynę Finlandii 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 7 min. Janusz Kupcewicz. Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando naszych piłkarzy, którzy grali ze sprzyjającym wiatrem. W drugiej części meczu ostry ostry w 70 min. Michał Wrobel oraz Jarmo Hala (Finlandia) zostali usunięci z boiska, a Adam Kozłowski został wyrzucony z gry.

H. Hucz zdobył „Wstęgę Bałtyku”

Na międzynarodowych zawodach jeździeckich CSIO w Olsztynie odbyły się w piątek dwa konkursy. Konkurs o „Wstęgę Bałtyku” — nagrodę Ministra Obrony Narodowej wygrali polscy jeźdźcy: Henryk Hucz na „Bertynie” przed Wiesławem Hartmannem na „Nortonie” i Janem Kowalczykiem na „Darlecie”. W drugim konkursie, tzw. przeszkód z wyboru o nagrodę Polskiego Związku Hodowców Koni zwyciężyli jeźdźcy RFN: Juergen Ernst na „Doracie”, przed Ulrichem Munchą na „Caddy” i Polakiem Stanisławem Helakiem na „Muszkietierze”. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15 Warta — Pocztowiec, godz. 18 Lech — Warta, meczu tur nieju nadziej olimpijskich, boisko przy ul. Marchlewskiego.
KREGLARSTWO. Sobota godz. 10.30 i 14, niedziela godz. 9 indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów, kregielnia Czarnej Kuli przy ul. Piastowskiej 40 i Lecha przy ul. Świerczewskiego 53a.

PILKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Polonia — Flota Świnoujście, mecz o mistrzostwo wojewódzkie, boisko przy ul. Harcerskiej, godz. 17 Olimpia — Arkonia Szczecin, mecz o mistrzostwo II ligi, boisko na Golecinie.
PILKA RĘCZNA. Sobota godz. 17 Grunwald — Lublinianka, godz. 18.15 Wawel — Śląsk, niedziela godz. 11 Lublinianka — Wawel, godz. 12.15 Grunwald — Śląsk, mecz mistrzostw Wojska Polskiego juniorów, boisko przy ul. Świerczewskiego 53a.

Poniedziałek 13 VI

PROGRAM 1

16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Pisane na wodzie” — progr. publ.;
17.00 — „Telefery TDC” — mag. filmowo-studiowy (kol.);
18.15 — „Janosik” — pt. „Dobra cena” — film ser. prod. polskiej;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Teatr Telewizji: „Lekcja niemieckiego” — na motywach powieści Siegfrieda Lenza (kol.);

wach powieści Siegfrieda Lenza (kol.);
22.20 — „Camerata” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.50 — Spotkajmy się raz jeszcze;
15.55 — Piosenki Beatlesów śpiewa Marion (kol.);
16.05 — „Kwadranski z nakiem” — Andrzej Szajewski (kol.);
16.20 — Astronom z Liszek — rep. filmowy (kol.);
16.25 — „W kręgu anegdoty”;

Fragment spektaklu „Lekcja niemieckiego”.



Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

17.00 — Klasa śpiewu Elżbiety Jodłowskiej (kol.);
17.30 — Niewywołane rachunki — z cyklu: Stanisław Hadyna opowiada;
17.55 — Bądź idealną panią domu (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Głobroter z Pragi” — czyli Zygmunta Btroniaręka zaprasza (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
22.50 — Opowieści Starszego Pana: „Przyjęcie” (kol.);
22.00 — „Zabawa ludowa” wg K. I. Gałczyńskiego (kol.);

Wtorek 14 VI

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych: „Gucio i Cezar”, cz. 2;
9.55 — „Porwana pociąg” — bułg. film fab.;
15.35 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Sami najlepsi”;
17.10 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.30 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.45 — Interstudio (kol.);
18.15 — W Starym Klinie: „Ze świata burleski”;



18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Rodzina Straussów” — odc. 5 pt. „Josef” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.30 — „Wspomnienie o Kazimierzu Rudzkim” — program publicystyki kultury (kol.);
22.00 — „Spotkanie z medycyną”;
22.30 — Dziennik (kol.);

Program 1 TV przybliży nam sylwetkę znanego aktora Kazimierza Rudzkiego.

16.35 — Teatr Telewizji: „Lekcja niemieckiego” na motywach powieści Siegfrieda Lenza (kol., powt.);
18.20 — Cziowiek i przyroda — program public. (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wieczór z przyjaciółmi wydanie specjalne (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — Wtorek malomana — Ludwik van Beethoven — Kronika życia, odc. 5: „Gdybyś mógł mnie kochać mniej zmysłowo”;

Środa 15 VI

PROGRAM 1

9.00 — „Letnia przygoda” — węg. film fab.;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora, odc. 11;
17.00 — Dla dzieci: Zgadywanki obrazkowe;

17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Liczytacja” — teleturniej muzyczny (kol.);
18.35 — Skarby Siódmego Kontynentu: „Czarodziejski świat koralu” — odc. ostatni dok. serii przyrodniczej prod. francusko-RFN (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.30 — „Wieśniak na rowerze” — bułg. film fab. (kol.);
22.15 — „Ryszard i Kinga” — program muzyczny (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.35 — „Nadzieja nie umiera o świecie” — rum. film fab.;
18.10 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”;
18.40 — „Teleskop”;

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — „Panama — Soherana” — film dok. prod. polskiej (kol.);
22.25 — Dialogi z przeszłością — „Zagłaski rodowód” (kol.);
22.35 — Ocalić od zapomnienia — „Nadmorskie gwiazdy”;

Czwartek 16 VI

PROGRAM 1

9.00 — Bajkowy poranek Telewizji Najmłodszych: „Kiedys zakwitnie margerytka” — przesłanie widowiska Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie;
9.55 — „Wieśniak na rowerze” — bułg. film fab. (kol.);
15.40 — TV Informator Wydawniczy;
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Nie tylko dla wędka-

rzy” — Magazyn Wędkarski nr 3 (kol.);
17.00 — „Teleferia”;
18.00 — „Poligon”;
18.20 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Sensacji — Louis C. Thomas: „Cel uświęca środki”;
21.30 — „Pegaz” (kol.);
22.15 — „Operowe qui pro quo” — program muzyczny, w którym biorą udział solistki i solisci, balet Teatru Wielkiego w Warszawie, Chór Opery Poznańskiej i Teatru Muzycznego w Poznaniu (kol.);
23.05 — Dziennik (kol.);

16.55 — „Na przykład Józef” — film fab. prod. NRD (kol.);
17.25 — „Sytuacje — razem czy osobno” — program oświatowy;
17.55 — Kino Filmów Animowanych: „Podbój Słońca i Księżycy” — prod. węg., „Orły umierają w locie” — prod. polskiej, „Róża” — prod. polskiej, „Potem na pewno” — prod. polskiej, „Ognisty ptak” — prod. radz.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Show z Sherlockiem Holmesem — program rozrywkowy (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Z bratnich stolic;
22.00 — Kino Miniatur — filmy Semafora: „Replika” (kol.);
„Oj nie mogę się zatrzymać” (kol.) i „Videokaseta”;

PROGRAM 2

16.55 — „Na przykład Józef” — film fab. prod. NRD (kol.);
17.25 — „Sytuacje — razem czy osobno” — program oświatowy;
17.55 — Kino Filmów Animowanych: „Podbój Słońca i Księżycy” — prod. węg., „Orły umierają w locie” — prod. polskiej, „Róża” — prod. polskiej, „Potem na pewno” — prod. polskiej, „Ognisty ptak” — prod. radz.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Show z Sherlockiem Holmesem — program rozrywkowy (kol.);
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Z bratnich stolic;
22.00 — Kino Miniatur — filmy Semafora: „Replika” (kol.);
„Oj nie mogę się zatrzymać” (kol.) i „Videokaseta”;

Piątek 17 VI

PROGRAM 1

9.00 — Teatr Sensacji: Louis G. Thomas — „Cel uświęca środki” (kol.);
16.00 — „Obiektów”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Sport — zapraszamy na stadion (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów — „Lato z księżką”;
17.30 — „Delphi” — program publicystyki kulturalnej (kol.);

17.40 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. 3 filmu ser. prod. radz.;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.20 — „Ostatnie okrzyknięcie” — film TP o ostatnich miesiącach życia Janusza Kusocińskiego, złotego medalisty Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles, rozstrzelanego 21 czerwca 1940 r. w Palmirach (kol.);
21.30 — Po premierze rozmowa red.

16.55 — „Na przykład Józef” — film fab. prod. NRD (kol.);
17.25 — „Sytuacje — razem czy osobno” — program oświatowy;
17.55 — Kino Filmów Animowanych: „Podbój Słońca i Księżycy” — prod. węg., „Orły umierają w locie” — prod. polskiej, „Róża” — prod. polskiej, „Potem na pewno” — prod. polskiej, „Ognisty ptak” — prod. radz.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
21.00 — „Cannes 77”;
21.30 — „Skarby jeziora” — film dok. (kol.);
21.50 — 24 godziny (kol.);
22.00 — Teatr Telewizji: Henning Berger — „Powódz”;

PROGRAM 2

16.25 — „Pegaz” (powt.);
17.10 — Towarzystwo Wiedzy Poświeconej — „Suez i Panama”;
17.40 — Dla młodych widzów — Co dalej maturzysto?;

PONADTO CODZIENNIE w programie: 1. TV Technikum Rolnicze — w niedzielę o godz. 7.00 i w piątek — o godz. 13.25; Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — w poniedziałek, środę i piątek — o godz. 12.45, we wtorek i czwartek — o godz. 6.30. (b)

CZERWIEC	Barnaby Feliksa
11	Jana Onufrego
Sobota	
12	
Niedziela	Słońce: 4.41-21.13

TEATRY

OPERA — sob., niedz. g. 19 „Così fan tutte” (premiera).

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Machiaveli”.

POLSKI — sob. g. 19, niedz. g. 20 „Marsyciele”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Turbon”.

KABRET „TEY” (ul. Widna 3) — sob., niedz. g. 21.30.

STARY RYNEK — Światło i dźwięk — sob. g. 22 „Stare Miao-”, niedz. g. 22 „Ratusz Poznański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Wybawieniem będzie śmierć” (fr. 18 l.), g. 17.30, 20 „Serpico” (wł.-amer. 18 l.).

APOLLO — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Bezkrzesne łaki” (pol. 15 l.), sob. g. 22 „Kroćki sezon” (wł. 18 l.), niedz. g. 22 „Brawurowe porwanie” (USA).

BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Terror Mechaogodzil” (jap. b.o.), g. 20.15 „Ostatni sezon” (USA 15 l.), sob. g. 22.15 „Brawurowe porwanie” (USA).

GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Dziewczyna do dziecka” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Piraci na Pacyfiku” (rum.-fr. b.o.).

GRUNWALD — sob., niedz. g. 17, 19 „Joe Kid” (USA 15 l.), niedz. g. 12 „Drukowane kwiaty” (bajka), g. 15 „Baśń o jasnym sokole” (radz. b.o.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, niedz. g. 16, 18, „Zapach kobiety” (wł. 18 l.), sob. g. 18, 20.15, niedz. g. 20 „Max i feryja” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Syrenka i księż” (buig. b.o.).

KOSMOS — niedz. g. 17.30, 20 „Blizna” (pol. 15 l.), g. 11 „Tomcio Paluch” (fr. b.o.).

MALTA — g. 16 „Konik Garbusek” (radz. b.o.), g. 18 „Sami swoi” (pol. b.o.), g. 20 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Skarb na wyspie” (rum.-fr. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Dagny” (pol. 15 l.).

OLIMPIA — sob. g. 15, 17.30, 20, niedz. g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 „Niedorajda” (pol.-archiw. 12 l.), niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 bajki.

OSIEDLE — g. 15 „Trzy orzeszki dla kopciuszka” (czech. b.o.), g. 16.30, 19 „Przepraszam, czy tu bi-ja” (pol. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Konie Valdeza” (wł. 15 l.).

RIALTO — sob. i niedz. g. 15.15, 17.30, 20 „Kariera na zlecenie” (fr.-wł. 18 l.), niedz. g. 10, 12.30 „Złotodajna rzeczka” (radz. 12 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Romantyczna Angielka” (ang. 18 l.), niedz. g. 16 „Aza na spacerze” (pol. b.o.).

TECZA — sob., niedz. g. 16 „Podróż kota w butach” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Pepino podbija Amerykę” (wł. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 14 „Święto dzikich zwierząt” (fr. 12 l.), sob. g. 12, 18, niedz. g. 16, 18 „Zdjęcia próbne” (pol. 15 l.), sob. g. 14, 20, niedz. g. 20 „Z przymrużeniem oka” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Pojedynki w bu-żu” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 15.30 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.), g. 17.30 „Ojciec chrzestny II” (USA 18 l.), niedz. g. 14.30 „Lalka Agnieszki” (pol. b.o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 17 „Autostopem do miasta” (pol. b.o.), g. 18 „Wilki morskie” (rum. b.o.), g. 19.30 „Policja dziękuję” (wł.-RFN 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „Dagny” (pol. 15 l.), niedz. g. 14.30 „Złoto dla zuchwałych” (jug.-amer. b.o.), g. 17, 19.15 „Tę-dowata” (pol. 12 l.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20

KONCERTY

AULA UAM — sob. g. 19.30, niedz. g. 11 — 144 Koncert Poznański: dyrygent — Wojciech Rajski, soliści: Janina Guttnerówna (sopran), Edwin Borkowski (te-nor).

BIURY

SZPITALA: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Wł. ki Młodych 7; neurologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Gar-bary 17; chirurgia dziecięca — ul.

Krysiewicz 7; laryngologia, neu-rologia — ul. Przybyszewskiego 49.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po-rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach pu-blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61, Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24, ul. Ugory 16, tel. 592-30 ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lu-boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-ny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głów-nie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwyko-wego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-rolęcka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 Estrada przyjaźni; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 W kręgu muzyki instrument; 9.45 Muzyczny upo-minek — Wielka Brytania w dniu Święta Narodowego; 10.05 Mini-recital Carene Cheryl; 10.30 „Zaklęty dwór” — pow.; 10.40 Mu-zyka Chicla Corei; 11.15 Z tubel-skiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań Salomona; 12.25 „Od Siedmiogrodu do Ba-la-tonu”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 U przyjaciół; 13.05 Popularna parafraza; 13.15 Koncert życzeń; 13.35 Poetycki koncert życzeń; 14.05 Studio „Gama”; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Stu-dio „Gama”; 16 Tu „Jedynka”; 17.25 „Polska muzyka instrument”; 17.30 Radiokurier — Studio Młodych; 18 Muzyka i Aktualności; 18.35 Z festiwalowego archiwum; 19.15 Z Poznańskiego Studia; 19.50 Grają: Oscar Peterson i Stepha-ne Grappelly; 20.05 Program z dy-wanikiem; 21.10 Przeboje „retro”; 21.30 Festiwal Piosenki Radziec-kiej w Zielonej Górze; 23 Minut-dzień; 23.12 Wiadom. sportowe; 23.15 Muzyka do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20.

Uwaga: Bądź przeźroczny na drodze — 8.10, 9.20, 10.20, 11, 12.40, 13.10, 14, 18.25, 19.40.

PROGRAM II: 7.50 G. Verdi: Muzyka baletowa z opery „Aida”; 8 Tu „Jedynka”; 9.30 „Kochać nie-wiedząc kogo” — słuch.; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Muzyka wirginalistów angielskich; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Bezpie-czeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę; 12.45 Polska zesp. jazzo-we; 13.20 „Śpiewaczki ludowe” — Anna Malec z Jędrzejówki; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie-j; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czata” — mag. wojskowy; 15.05 „Hiszpania — natchnieniem kom-pozytorów”; 15.30 Radioferie; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Ra-dioexpress; 17 Polska muzyka ope-rowa; 17.20 Nowości poetyckie Wydawn. Literackiego; 17.40 Rep. literacki pt. „Człowiek, który budzi niepokój”; 18 nowa nagra-nia radiowe pianistki N. Sapie-jewskiej; 18.30 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiakowie”; 19.30 Współ-czesna muzyka angielska; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Kon-cert z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Koresponden-cja z zagranicy; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Radiowariety 161; 23 Z nagrań zespołu „The Carriers”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Gra i dyry-guje Herbie Mann; 8.30 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga”; — pow.; 9.10 Przeboje dla nastolat-ków; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Inter-radio — mag. aktualn. muz.; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 10.30 Złote la-ta swingu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywk.; 13.50 „Czar-ny anioł” — pow.; 14 Koncerty i suity J. F. Haendla; 15.10 Odku-rzone przeboje; 15.30 Divertimen-to; 16.30 Gra Józef Skrzek; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Ostatnie zadanie” — słuch.; 18.10 Parada polskich tra-dycjonalistów; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. me-chanicznej; 19.15 „Kartki z podró-ży” — J. I. Kraszewskiego; 19.35 „Gracz” opera; 19.50 „Ciało mo-jego wroga” — pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Gwiazda sie-dm wieczorów — Manhattan Transfer; 22.15 „Lato zielonej gwiazdy” — pow.; 22.45 „Kraina fantazji” gra i śpiewa John Ma-vah; 23 Nowe tomiki poetyckie; 23.05 Wieczorne spotkanie z A. C. Jakobim.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press; 11 Dla szkół średnich. Cykl: „Rodzina”; 11.55 „Ten Dudek” — gra zesp. „Apokalipsa”; 12.25 Głędla płyt; 13 Z radiowej fono-teki muz. (stereo ogólnop.); 13.50

Przed startem na wyższe uczelnie „Wiedza społeczna”; 14.25 Teatr PR „Tresowane dusze”; 16.05 No-winy i nowinki muzyczne „Ze Szwajcarii i Szwecji”; 16.30 Roz-mowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznań literacki” felieton; 17 Piosenki solowe; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taś-moteki spikera; 17.40 Kwadrans poezji — debiuty; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy — zaopatrzenie eme-rytalne pracowników i ich ro-dzin; 18.40 Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszech-swiat — Czy morze i oceany mu-szą być zatruć?; 19.15 J. francu-ski; 19.30 Pr. stereof. 1, muzyka rozrywk.; 2. Sygnały dnia, 3. Muz. popularna; 22.15 Radiowe Portre-ty Polaków — prof. Jerzy War-ner; 22.35 Muzyczny świat Mile-sa Davisa (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Gwiazda dnia — Ł. Prus; 9.15 Ma-gazyn Wojskowy; 10.05 Niedziela w Rozrywce; 11 Wakacyjny Teatr dla Dzieci z legendą po Polsce „O mądrej dziewczynie”; 11.25 Muzyka 5 kontynentów; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Konc. pol-skiej muz. popularnej; 13 Wize-runki ludzi myślących; 13.30 Gra-jacyku — wybieramy najlepsze zesp. i kapele ludowe; 14 Re-cital z pauzą — K. Krawczyk; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — K. Krawczyk; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.10 Teatr PR; 16.50 Kla-sycy jazzu; 17.15 Niedzielne spotka-nia Studia Młodych; 18.10 Prze-boje, przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzyna-r.; 20.20 Nowa płyta zespołu Bro-therhood of Man; 20.40 Najwyższe z rzemiosł — o sztuce przekładu mówi M. Malanowicz; 21.05 Mł. polskiego kina; 21.30 Festiwal Pio-senki Radzieckiej w Z. Górze; 23.05 Wiadom. sport.; 23.20 „Dobroć noc się stała”; „Gwiazda dnia”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania” pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyki symf.; 13 Teatr PR — „Za horyzontem”; 14.35 Konc. filipińskiego zesp. aka-demickiego „Madrigal Singers z Manili”; 15 Dla młodzieży — Wa-kacyjny Teatr Podróż — „Powrót z gwiazd” — cz. I; 15.30 „Dom, rodzinny dom”; 16 Konc. chopi-nowski z nagrań S. Szpinalskiego; 16.50 Podwieczorek przy mikrofo-nie; 18 Nowości Polskich Nagrań; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Ka-bareci reklamowy; 19 Czy znasz mapę świata?; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcer-ów; 20 Pablo Casals i Rudolf Serkin grają utwory Beethovena; 21 Woj-sko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 W 80 rocznicę urodzin Aleksandra Tansmana; 22.30 Wspominamy de-biuty ze Z. Zakiewiczem; 23 Recital Alicji de Larroche; 23.35 Pu-blicystyka międzynarod.; 23.40 Re-cital Alicji de Larroche.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lu-bi; 9 „Ciało mojego wroga”; — pow.; 9.10 Z dunajcowa wodą — Tetmajerowski śpiewki z Ludź mierz; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Wążanka sam-b — gra S. Tapajos; 10 60 minut na godzinę; 11 Piosenki Z. Namy-słowskiego; 11.15 Niedzielną szko-łą muz.; 12 Godzina detektywów — „Marokański styl”; — odc. 2; 12.25 Muzyka z sal koncerto-wych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop; 14.30 Zna-ji mi nie tylko z płyt — M. Lafo-ret i G. Moustaki; 15 Słuch. nt. „Kwiaty z pierza”; 15.30 Ora-ny ze swingiem; 15.50 Antologia piosenek franc.; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Poszukiwa-nia i kierunki — o sztuce roma-nia; 17 Wroblewska i A. Maty-nia; 17. Zaprząsamy do Trójki; 19 Znajomi nie tylko z płyt — John MacLaughlin z zespołem Shakti; 19.35 Opera tygodnia — J. Prokofiew: „Gracz”; 19.50 „Cia-ło mojego wroga” — odc. pow.; 20 Z tysiąca i jednej plasty — J. Brahms; 21 „Romana Heloizy i Abrahama”; 21.20 „W twojej pamię-ci” — nowa płyta Briana Ferry; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Manhattan Transfer; 22.15 Mi-ty greckie: Orion — słuch. 22.30 Muzyka, kraj i ludzie — Ekwa-dor; 23 Nowe tomiki poetyckie — L. Długosz; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 „W niedzielny po-ranek”; 9 „Wielkopolska niedzie-la”; 10 Utwory Skriabina; 11 Po-ranek pieśni z nagrań M. Cabele; 12 „Księżycowe ogrody” — gra zesp. „Jakob Tramer Combo”; 12.05 Aud. dla młodzieży; „Na własny rachunek”; 12.30 Piosenki W. Młynarskiego; 12.40 Zapom-niane kultury: Rzym — miasto ce-zarów; 13 Teatr Klasyki dla Młod-zieży; „Stara baśń” odc. VI; 13.40 J. Haydn: Kwartet smycz-kowy A-dur op. 20 nr 6; 14 Stu-dio stereo zaprasza (ogólnop.); 15.30 Pieśni i tańce ludowe Włoch (stereo ogólnop.); 15.05 Studio Expe 77 — Kabaret Literacki C. Chruszczewskiego; 17 Pr. stereo Jazz i piosenka; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 „Ten stary dobry jazz”; 18.10 Jez. łaciński; 18.30 Encyklopedia kultury — „Orient o sztukach plastycznych i stylu życia”; 19 G. Donizetti; „Maria Stuart” — opera w trzech aktach (stereo ogólnop.); 21.28 R. Strauss: „Tako rzecze Zaratu-sztra”; 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.10 Jazz z estrady (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

Praca

Zatrudnię kobiety i mło-dzież do zbioru truskawek. Zgłoszenia: Kiekrz, ul. Polna. Dojazd autobu-sem linii 114 z pętli jezyce kiej. 26368g

Warsztat — malowanie na tkaninach, zatrudni pra-cownika — pracownika, ze znajomością druku i szycia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26493g

Przyjmę elektroinstalato-rów. Lorkowski, Os. Kos-monautów 6 H m. 79. 26580g

Opiekunka do 2-letniej dziewczynki, potrzebna od września. Tel. 67-42-30. 26368g

Zatrudnię spawacza elek-trycznego z uprawnieniami ślusarza, ze znajomo-ścią produkcji urządzeń cieplnych. Zakład Instalacji Poznań, ul. Ścinaw-ska 26, zgłoszenia w godz. 15-18. 26097g

Pracownika do produkcji farb suchych, przyjmę za-raz. Zgłoszenia: Rybnic-ka 3. 26612g

Poszukuję pani do sprzą-tania mieszkania 2 lub 3 razy w tygodniu. Telefon 633-16, godz. 19-21. 26694g

Kupno

Bony PeKaO, pilnie ku-pię. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 26655g.

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu,
ulica Pokrzywno 2 — telefon nr 742-01

PRZYJMUJE DO NAUKI ZAWODU

NASTĘPUJĄCYCH ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ:

- z terenu Poznania i okolic do nauki w zawodzie **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** — zgłoszenia w siedzibie przedsiębiorstwa;
- z terenu Kościana i okolic do nauki w zawodzie **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** — zgłoszenia w Zespole Szkół Zawodowych — Kościan, ul. Dzierżyńskiego 43 a;
- z terenu Ostrowa Wlkp. i okolic do nauki w zawodzie **MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH i ELEKTROMONTER** — zgłoszenia ZSZ nr 1 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 2 oraz KGR PRIMBR Ostrów, ul. Nowa 2;
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH** — zgłoszenia ZSZ w Odolanowie.

Ponadto przedsiębiorstwo przyjmuje uczniów w zawodzie:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH i ELEKTROMONTER** — do nauki zawodu w systemie kursowym z terenu województw: poznańskiego, konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego i gmin przyległych.

PODANIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

- Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa — tel. 742-01 wewn. 66 i 83
- KGR Leszno, ul. Okrężna 3 — tel. 28-60
- KGR Ostrów, ul. Nowa 2 — tel. 35-50

2262-K1

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-39-95. 26494g

Kupię sprawną heblarkę — grubościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26684g.

Kupię MZ Trophy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26714g.

Kupię nowy kożuch me-ski. Tel. 622-93. 26716g

Sprzedaż

Sprzedam przyczepę cam-pingową. Ul. Matejki 6 m. 21, po godz. 17. 26669g

Castrol sprzedam. Tel. 643-00 — wieczorem. 26674g

Przyczepę campingową z wyposażeniem, sprzedam. Tel. 67-60-09. 26678g

Sprzedam ciągnik 4011. Ul. Rzezańska 2 (Zęgrze) 26687g

Sprzedam przyczepę cią-gnikową wywrotkę na wy-sokich kołach. Władysław Owczarzak, Stupia, ul. Jeziora 2, gmina Śszew. 26693g

Sprzedam witromozaikę. Graniczna 11 m. 7. 26759g

Szkieł sprzedam — do-wiozę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 26705g

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”

PRZYJMUJĄ UCZNIÓW
NA NAUKĘ ZAWODU O SPECJALNOŚCI
APARATOWY
PROCESÓW FARMACEUTYCZNYCH

- Przyjmowane są dziewczęta po ukończeniu 8-klaso-wej szkoły podstawowej.
- Praktyczna nauka w Zakładzie, na podstawie umowy o naukę zawodu oraz teoretyczna w Zasadniczej Szkole Chemicznej — trwa 3 lata.

Blizszych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia Dział d/s Pracowniczych — Poznań, ul. Grunwaldzka 189, pokój 3, tel. 67-90-01 wewn. 203.

2331-K1

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 z przyczepką. Ire-neusz Swojak, Dopiewo k. Poznania. 26704g

Sprzedam spacerówkę — NRD. Tel. 66-59-89. 26286g

Sprzedam tanio psa bok-sersa oraz nieczne w Polsce szczepienia Rot-weiler. Swoboda 38 m. 4. 26305g

Sprzedam 7 owiec — me-rynos. Poznań — Dębica, ul. Czechosłowacka 5 — Ostrowski. 26304g

Sprzedam Moskwicza 407. Ul. Gostyńska 96, po go-dzinie 15. 26546g

Sprzedam samochód Sy-rena 109, rok produkcji 1974. Tel. 618-07. 26347g

Sprzedam włoskiego Fiat-a 128, limuzynę, stan bar-dzo dobry. Tel. 465-16. 26371g

VW 1500, 1970, stan ideal-ny — sprzedam. Telefon 20-28-59, godz. 18-20. 26258g

Sprzedam Trabant, rocz-nik 1971. Wiadomości: Osie-dle Kraju Rad 34 m. 43, po godz. 17. 26217g

Kupię Fiat 126p, po ma-łym przebiegu. Informa-cja: tel. 67-62-68. 26114g

Trabant 601, korzystnie sprzedam. Poznań — Smo-chowice, Sianowska 33. 26132g

Sprzedam Fiat 126p, 1973 r. Tel. 404-44. 26068g

Okazyjnie sprzedam Syre-nę 104, 1972 r. Telefon 20-06-65, po godz. 18. 26355g

Zakład nr 16 WUSP „U-sługa” wykonuje diagno-zykę, regulację, napra-wy Fiat 126, Poznań, ul. Grunwaldzka 336. 26871g

Sprzedam Fiat 125 p — 1300. Tel. 67-61-32. 26694g

Lokale

Nowy Sącz M-3 — zamie-nię na podobne w Pozna-niu. Poznań, „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 26093g

Sprzedam M-4 Grunwald, własnościowe. Tel. 623-13. 26181g

Kupię własnościowe mie-skanie do 80 m², central-ne ogrzewanie lub willo-we. Posładam M-4 Jęz-cie. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 26549g lub tel. 67-23-89 — wieczorem. 26493g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat — blachar-stwo samochodowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26604g.

Poszukuję lokalu na za-ład krawiecki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26686g.

Nieruchomości

Działkę ogrodniczą 1-3 ha, z prawem zabudowy, w okolicy Poznania, kł-pię. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 26180g.

Kupię atrakcyjną działkę budowlaną, w gminie Ko-morniki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26225g



ZAPRASZAMY

do zwiedzania

49 MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

w dniach od 12 do 21 czerwca 1977 r.

EKSPozyCJE DOSTĘPNE:

w dniu 12. 6. od godz. 14 do 18.
w pozostałe dni od godz. 9 do 18.

2372-K1

Zarząd MTP

Praca Nauka

potrzebny monter - elektryk pomocnik - uczeń, do wyuczenia zawodu
Tel. 466-05. 26721g

Studenti udzielają korepetycji: matematyka, chemia, Zaleska, tel. 655-07. 26624g

Kupno Sprzedaż

Opony, detki, używane felgi 15-16, kupię każdą ilość, nawet uszkodzone. Tylko dnia 21 czerwca. Poznań, ul. Górczyńska 11. 26241g

Lódz motorową z silnikiem Syreny - sprzedam. Tel. 20-42-97. 26345g

Samochody

Sprzedam Trabantę 601, rok 1971, Poznań, Janickiego 5. 26744g

Sprzedam Fiat 125p 1500, 1976 r. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26584g

Sprzedam Fiat 125 p - 1300, rok 1973, stan idealny. Promienista 107 m. 1. 26760g

Sprzedam części do Renaulta 16 (kompletny silnik, skrzynia biegów). Tel. 474-04. 26765g

Sprzedam Syrenę 105 - 1973 r. Poznań, Solna 3 m. 14, tel. 596-17, godz. 16-19. 26644g

Sprzedam Fiat 125 p - stan bardzo dobry. Ignacy Kaszuba, Leszno, Karasia 6, tel. 44-29. 26616g

Sprzedam Dacie 1973 r. Jawornicka 11 A m. 36. 26662g

Nowa Zastawę sprzedam. Wędzikowski - Poznań, Szelągowska 39. 26712g

Sprzedam VW 1200, 1967 rok, blacharka do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26673g

Sprzedam Seatę 850 D. Magazynowa 9, garaż. 26846g

Fiat 125p 1500, rok 1972, sprzedam. Osiedle Czecha 52 m. 4, Rataje. 26622g

Sprzedam tanią Syrenę 104, Poznań, ul. Soboteczka 15, Junikowo. 26842g

Sprzedam Warszawę 204. Blacharka do remontu. Jeżycka 48 m. 98, po godzinie 16. 26615g

Sprzedam Syrenę 102, rocznik 1975. Poznań, Rybaki 18 m. 3. 26628g

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26749g

Wezmę w dzierżawę pomieszczenie na warsztat samochodowy. Telefon 20-41-75, po godz. 20. 26648g

Zamienię M-3, telefon - przy Arciszewskiego na M-3, względnie większe, warunki korzystne. Tel. 637-50. 24101g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną lub ogrodniczą przy trasie E-8 kierunek Tar-nowo Podgórne. Telefon 459-17. 26634g

Sprzedam działkę pod budowę 1.360 m² w Smochowicach, Myśluborska 29. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26639g

Okazyjnie sprzedam działkę budowlaną w Środzie. Środa, Kościuszki 39, tel. 35-39. 26675g

Lokale

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26749g

Mile wypoczniesz, atrakcyjnie spędzisz czas

na dancingu

w lokalach rozrywkowych:

ZAPRASZAJĄ:

- „Adria” —
ul. Głogowska od godz. 20—3
- „Arkadia” —
pl. Wolności od godz. 21—3
- „Kasztelańska” —
Os. Piastowskie
od godz. 20—1
- „Magnolia” —
ul. Głogowska od godz. 21—2
- „Moulin Rouge” —
ul. Kantaka od godz. 21—2
- „Marago” —
ul. Zwierzyniecka
od godz. 19—24
- „Piracka” —
Park Sołacki od godz. 21—2
- „Lizawka” —
Antoninek - Strzelnica
od godz. 18—23
- „Wrzos” —
pl. Wolności od godz. 20—1
- „W-Z” —
ul. Fredry od godz. 19—2

2366-K1



Pracownicy poszukiwani

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — poszukuje pracowników do pracy w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie, gmina Dziwnów, woj. szczeciński:
— pomoce kuchenne — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— pokojowe — od 1 lipca do 31 sierpnia 1977 r.
— hydraulika - konserwatora — zaraz do 31 sierpnia 1977 r.
Wynagrodzenie wg stawek FWP. Zakwaterowanie na miejscu.
Bliższych danych udziela Dział Spraw Pracowniczych, ul. Grobla 15, tel. 742-21, wewn. 207, lub tel. 696-57. 2350-K1

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł w wyniku odniesionych obrażeń podczas zawodów żużlowych

MARCIN ROŻAK

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy wspólnego kolegę i zawodnika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 czerwca 1977 r. o godzinie 16.30 w Gnieźnie na cmentarzu przy ulicy Czerwonej Armii.

Zarząd Klubu, Kierownictwo Sekcji, zawodnicy
KS „START” — Gniezno. 2017-K3

Dnia 8 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65, nasza ukochana żona, mama, siostra, teściowa i babcia, sp.

AGNIESZKA GOGULSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Winnogórze.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Kobylica k. Poznania. 26851g

† Dnia 9 czerwca 1977 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, syn, brat, teść i dziadziś, przeżywszy 54 lata, sp.

CZESŁAW PEMPERA

Msza św. zostanie odprawiona w niedzielę, 12 bm. o godz. 16 w kościele parafialnym w Tomicach, po czym odprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Tomice 26835g

† Dnia 7 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu, po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73 nasza droga mama, teściowa i babcia, sp.

WERONIKA CHUDZIŃSKA

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

26841g

† Dnia 6 czerwca 1977 r. zmarła nagle, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 75 moja najdroższa matka i ukochana babcia, sp.

MARIA WEŻYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Marcinkowskiego 24 m. 44. 2009-U3

Zakładom Pracy, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, którzy okazali mi pomoc i życzliwość w ciężkich dla mnie chwilach oraz oddali ostatnią przysługę mojemu mężowi

Stanisławowi ZWOLANOWI

składa

GORĄCE PODZIĘKOWANIE

20006-U3

ZONA

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarła moja droga

żona, matka, córka, sp.

KRYSTYNA WEJNER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z synem i rodziną

Ul. Marcełińska 91c m. 12. 2022-U3

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł mój kochany

ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW NOWACKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Konopnickiej 11 m. 1a. 2030-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 czerwca 1977 r. w wieku lat 88 zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek, pradiadek i brat,

WALENTY KOTLIŃSKI
uczestnik Powstania Wielkopolskiego i kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Matejki 47 m. 6. 2027-U3

† Dnia 10 czerwca 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia, żona i babcia

JANINA KORNASZEWSKA

z domu Zemler

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 13 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym w Zabikowie, po czym o godz. 16 pogrzeb.

W smutku pogrążona

RODZINA

26901g

† Dnia 6 czerwca 1977 r. zasnęła w Bogu w 93 roku życia moja ukochana mama, nasza kochana teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

ANNA ROGALIŃSKA

z domu Krajewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

syn, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pl. Bernardyński 1a m. 5. 26751g

Wszystkim, którzy okazali dużo pomocy, serca i życzliwości, złożyli wyrazy szczerego współczucia, wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na wieczny spoczynek naszą najdroższą matkę, sp.

MARIANNĘ BILSKĄ

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

SYNOWIE

Ul. Fabryczna 21. 26772g

Dnia 8 czerwca 1977 r. zmarł mój ojciec, nasz

dziadek, przeżywszy lat 66

CZESŁAW MŁYNKIEWICZ

były dyrektor
Poznańskich Zakładów Spożywczych
Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starolecie, ul. Antoniego.

Życzliwych pamięci zawiadamia

córka Barbara Sikorska z dziećmi

2026-U3

† Dnia 7 czerwca 1977 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 30 mój drogi mąż, ojciec, syn, brat i zięć, sp.

STEFAN ĆWIKLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

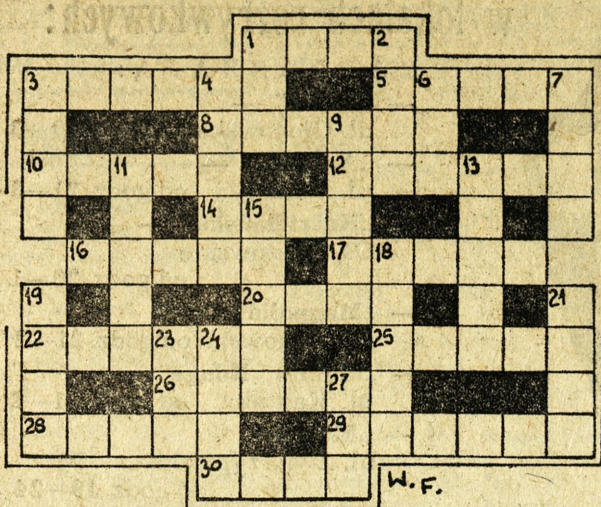
2025-U3

† W dniu 9 czerwca 1977 r. zmarł mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70

WAWRZYN JANKOWSKI

rolnik

KRZYŻÓWKA NR 23



Poziomo: 1. kojarzy się z Johannem Gutenbergem, 3. część Szwajcarii, 5. człowiek tej samej narodowości, ziomek, 8. rodzaj ogrodzenia, 10. zabawa polegająca na rzucaniu i chwytaniu wiklinowych kółek za pomocą kijów, 12. niegrzeczny owoc, 14. prąd w rzece płynący z większą szybkością niż pozostała masa wody, 16. naciskany przez kołarza, 17. pionierskie miasteczko na Krymie, 20. stan pogody, 22. góry w Birnie, 25. tytuł telewizyjnego filmu polskiego (główna rolę grał Wiesław Gołas), 26. troszczenie się dozor, strzeżenie, 28. wzwyz, o tyczce, 29. zasila ją Toboń, 30. słaska gra w karty.

Pionowo: 1. przewlekła choroba przemiany materii, 2. nad złewem, 3. koleżanka sierpa, 4. jedna ze „Stomila”, 6. zaimek osobowy, 7. do śmierci, 9. zapalenie błon śluzowych nosa, 11. np. Warta,

13. firmament, 15. przybyli pod okienko, 18. wynalazek XX wieku, 19. pies z rasy odznaczającej się niskim wzrostem, wydłużonym tułowiem, krótkimi krzywymi nogami, 21. skrzynia z otworami do przechowywania ryb w wodzie, 23. kucharz wśród marynarzy, 24. byk czczony w starożytnym Egipcie jako wcielenie boga Ozyrysa, 27. do uszczelniania okien.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — napisane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 23” — czekamy do piątku, 17 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe brzmienia hasła, rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrzynka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Poziomo: śnieg, aster, rozum, imago, agape, takyr, Troja, Agata, Ola, oberek, turban, ara, krzak, taras, rampa, ratka, tango, tatar, barka, Anapa.

Pionowo: świst, Idaho, grot, szakał, Amara, trawa, rzeka, rober, jurta, garda, trasa, Oka, ata, ramota, korab, zator, krata, „Tatra”, renta, sroka.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Kazimierz Wyszyński, ul. Lodowa 41a, m. 2, Poznań; Pelagia Słomińska, ul. Rybaki 4 m. 11, Poznań; Maria Szczerbicka, ul. Racławicka 79, Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszyńska.

Znany brytyjski kierowca wyścigowy Jerry Cobb wyjechał swym „Jaguarem” z promu Calais — Dover. Pół godziny później przejechał obok urzędu celnego. Wszystko poszło dobrze. Wprawdzie celnik otworzył przykrywkę bagażnika, ale rzucił tam tylko okiem i powiedział:

— Nic do ocenia? — a następnie dodał przepraszając. — Wypełniłam tylko swój obowiązek.

— Rozumiem, że nie może pan robić wyjątków — roześmiał się Cobb.

Tak to jest — powiedział celnik. — Ale pan miał ostatnio pecha i to z nowym samochodem, panie Cobb. Jak czytalem, miał pan jakieś kłopoty z silnikiem, które uniemożliwiły panu ukończenie wyścigu. Jerry Cobb wzruszył ramionami.

— Nie zawsze można wygrać. Zresztą nieszczęścia chodzą parami. W drodze powrotnej, w Tangerze, ktoś wpadł na mnie z tyłu. — Niektórzy jeżdżą jak szaleńcy — zauważył celnik. — Pewnie Marokańczyk.

Tak — odparł Jerry — ale był przerażony tym co zrobił, natychmiast pojechaliśmy do warsztatu, gdzie zapłacił rachunek za reperację mego „Jaguara”. Nie mogę powiedzieć, aby zrobili to idealnie, ale na pewno starali się. Na razie do widzenia — Jerry dodał gazu i odjechał.

Przy peronie, z którego odchodziły pociągi do Londynu, Jerry mruknął pod nosem:

— Znakomicie poszło.

Niespodziewanie znów zobaczył tę dziewczynę. Podobną mu się już na promie. Miała około 25 lat, była szczupłą i ubrana z wytworną elegancją. Najpierw leżała na leżaku a następnie stanęła przy relingu i melancholijnie przyglądała się falom na morzu. Jerry przeszedł się kilkakrotnie obok niej i obejrzał ją dokładnie, zwłaszcza ręce. Nie nosiła obrączki i o ile zdolał się zorientować, była sama. Chciał nawet podejść, ale było w niej coś takiego, co go powstrzymało. Teraz wyglądało na to, że jest bez samochodu, stoi zagubiona obok nocy i patrzy na „Jaguara” Jerry’ego.

PRZEMYSŁ

ry’ego. Czyżby czekała na zaproszenie?

„Nic nie ryzykuję pytając ją” — pomyślał Jerry. Zatrzymał samochód, wysiadł i podszedł do dziewczyny.

— Czy pani jedzie do Londynu? — zapytał. — Chętnie panią zabiorę. Ociagała się z odpowiedzią, wtedy dodał:

— Nazywam się Jerry Cobb. Roześmiała się i powiedziała: — Jestem Mildred Castle. Przyjmuję pańskie zaproszenie.

Kiedy wkrótce potem znaleźli się na szosie A2, Jerry’emu wydało się, że jedzie za nimi, stale w tej samej odległości, jasnozielony „Vauxhall”. Ta sama bez przerwy odległość zaniepokoiła go i postanowił rzecz sprawdzić. Zatrzymał samochód przy urzędzie pocztowym w Lydden i powiedział:

— Muszę pilnie zatelefonować — wysiadł z samochodu i wszedł do budki telefonicznej. Przekartkował książkę telefoniczną, obserwując ukradkiem ulicę.

Jasnozielony „Vauxhall” przejechał niezmiennym tempem. Kierowca ubrany był w jasny płaszcz a na nosie miał okulary z bardzo ciemnymi szklami. Spojrzał na samochód Jerry’ego i uniósł rękę do góry. Wyglądało, jakby dawał komuś jakiś znak. Ale komu? Nie było w pobliżu nikogo, oprócz Mildred Castle. I ona podniosła rękę, ale aby sobie poprawić włosy na czole. Przypadek, czy też od powiedziała na znak? Kiedy wszedł do auta, dziewczyna zauważyła, że był nieco zaszepcony.

— Kłopoty? — zapytała, kładąc mu rękę na ramieniu. — Kłopoty są zawsze — odpowiedział krótko.

— Odniosłem wrażenie, że je dzie za nami jasnozielony „Vauxhall”. Czy pani też to zauważyła?

Wyglądała na lekko wystra-

szoną, ale szybko opanowała się i potrząsnęła głową.

Okolo dwóch mil przed Canterbury znów zobaczył zielonego „Vauxhalla”: wyjeżdżał właśnie z bocznej drogi wpadającej w A-2 z kierunku południowo-zachodniego a następnie zatrzymał się w poprzek drogi. Ponieważ z przeciwnej strony nadjeżdżała właśnie ciemnoniebieska limuzyna, Cobb, nie mógł wyminąć „Vauxhalla” i musiał zahamować. I wtedy zobaczył rewolwer w dłoni dziewczyny.

— Jeżeli będzie pan rozsądny, panie Cobb — powiedziała — nie panu nie grozi. Proszę wysiąść i położyć ręce na karaku.

Jerry zrobił co kazała, co mu bowiem pozostawało. Równocześnie z „Vauxhalla” wysiadł mężczyzna w jasnym płaszczu i rozkazał:

— Proszę się położyć w rowie.

Następnie wszedł do „Jaguara” Jerry’ego i wjechał nim w zarośla przydrożne.

— Słyszał pan, co było powiedziane — wykrzyknęła dziewczyna — do rowu, albo...

— Albo co? — zapytał Jerry w przystępie wisielczego humoru. — Albo będzie pani strzelać? — kątem oka zobaczył, że ciemnoniebieska limuzyna zawraca i pełnym gazem jedzie w ich kierunku. — Jeśli chce pani mnie zabić, bezpiecznie będzie bez świadków...

— Bez świadków? — zapytała, nie rozumiejąc. I dopiero w tym momencie zobaczyła limuzynę. Chciała krzyknąć, ale Jerry zatkał jej jedną ręką usta, druga zaś wytracił z dłoni pistolet. W tym samym momencie z limuzyny wyskoczyło czterech mężczyzn. Trzej pobiegli w zarośla, czwarty podszedł do Mildred Castle i Jerry’ego.

— Jak widzę, dał pan rękę sam z naszego kochanka Mildred — powiedział. Kiedy Mildred

miała już na dłoniach kajdanki, trzech pozostałych mężczyzn wyszli z zarośli, prowadząc go w jasnym płaszczu.

— Jestem inspektor Westminster z Scotland Yardu — powiedział mężczyzna z ciemnoniebieskiej limuzyny. — Obawiamy się tego drania już od dłuższego czasu... A panu naturalnie nic nie wiadomo, był pan narzędziem niebezpiecznej bandy?

— Co pan mówi, inspektorze? — wykrzyknął Jerry. — Ja jestem...

— Niech pan się przekona sam — powiedział inspektor poprowadził go do „Jaguara”. Spod obicia drzwi wydobyły się kilka wąskich, brązowych, rozciągniętych plastikowych...

— To się musiało opłacić. Myślę, że zawartość tych rzeczy ma na czarnym rynku wartość około pół miliona. Jerry’emu wydawało się, że ktoś zdiebił go potężnym miotem w głowę.

— Przysięgam panu, inspektorze, że ja...

— Miał pan wypadek w Tangerze? — przerwał mu inspektor. — Znamy ten trick. Robi się to po to, aby w warsztacie spokojnie wyładować samochód haszyszem. Towarzysze, panu w drodze powrotnej, to piękna, młoda dama troszczyła się o to, aby wszystko grało. A że wybrano akurat pana? Słynnych ludzi celnicy rewidują dokładnie. Przykro mi bardzo, panie Cobb, ale będziemy musieli pański wózek co zdemontować. Może znajdziemy tam jeszcze coś.

Jerry powiedział wówczas, pewnym zakłopotaniem: — Zanim pan to zrobi, musicie panu coś wyznaczyć. Kupięm w Maroku kosztowny dywan, który zataiłem przed celnikami...

— A jednak — powiedział inspektor z dobronliwym uśmiechem — wśród dużych ryb znalazła się również mała rybka...

HAROLD ROBESON

między WIERSZAMI

ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO OSIEMDZIESIĄTCE

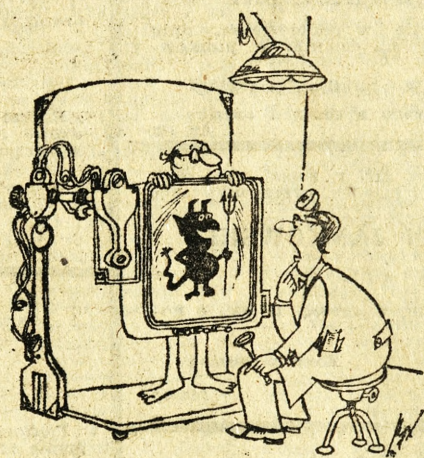
Po 37-letniej przerwie pani Mary Victory Bruce, mieszkanka angielskiego Bristolu licząca sobie 81 lat, ponownie w tym miesiącu zasiadała za drążkiem sterowym sportowego samolotu i wykonała akrobatyczny looping. W latach dwudziestych zastąpiła jako pilot samochodów wyścigowych, a później, w latach trzydziestych, wstąpiła się lotem dookoła globu na awionetce. Obecnie, po 20-minutowym akrobatycznym popisie, sędziwa pilotka oświadczyła: „dopiero kiedy się ma 81 lat, tak naprawdę zaczyna się życie”.

BEZ CUDÓW

Kiedy sygnał telefonu obywatela brytyjskiego Rona Thomsona z Tanfield urywa się, tym drabiazgiem nie fatyguje on wcale urzędu telefonów. Chwyta po prostu za polewaczkę i obficie polewa trawnik przed swym domem. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, natychmiast pojawia się znów sygnał telefoniczny. „Cud” został szybko wyjaśniony. Otóż w pewnym miejscu zerwał się podziemny kabel, a poprzez nawilgocenie trawnika przywrócony zostaje przepływ prądu i telefon działa.

SAMOCHODY PĘDZONE RUMEM?

Jeśli zrealizują się plany brazylijskich inżynierów, to już za dwa lata samochody w tym południowoamerykańskim kraju za miast benzyną będą napędzane alkoholem uzyskiwanym z trzciny cukrowej, który dotychczas służył do wyrobu rumu. Współpracownicy Instytutu Techniki Lotnictwa w Camos (stan Sao Paulo) skonstruowali urządzenie, przy pomocy którego każdy silnik benzynowy może spalać alkohol. Koszty takiego przebrojenia silnika samochodowego średniej mocy nie przekraczają 200 dolarów.



— Nieestety, nie mam dla pana dobrej wiadomości.



— Jeszcze trochę, a odechcę się panu tych żartów...

Igraszki z diabłem



— Pochwalony!



Po wykonanej pracy wypada odpocząć...

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

RYMOWIEC⁽¹⁾

Włosowcem męskim²⁾ nisko się kłaniam!

O, miła pani! Wejść do mieszkania!

Namydlacz³⁾ moją wygładził cerę,

a w domu czeka atrakcja szereg:

słodziarki krytej⁴⁾ uniosę wieko,

odkrećę zgrabnie perlator z wleką⁵⁾,

więc woda szybko szampan ochłodzi,

dolnoprak⁶⁾ również wzbudzi twój podziw,

a gdyby zawiódł, to kłopot z głowy,

bo podłóżkowiec⁷⁾ mam plastikowy!

Gdy głodna będziesz, chlebek pokrajam

i po etuję⁸⁾ sięgnę na jaja.

Zdjąć koronkową zakrywkę⁹⁾ umiem,

wszystko więc dobrze składa się w sumie!

Poprzez cedzidło¹⁰⁾ wleję herbatę,

skurzak¹¹⁾ przetrę meble poza tym,

a zamiataczem płaskim¹²⁾ podłogę,

posuwem męskim¹³⁾ też służyć mogę!

Zaszumi szampan, jak hrabiom ongi,

więc elastyczne zdejmę podciagi¹⁴⁾,

ty mostek kryty¹⁵⁾ ściągniesz niedbale,

ja trójką męski — no, i tak dalej.

Później zwis nocny¹⁶⁾ zapalę w kacie,

liryzmu struny lekko potrączę

i zapornicą¹⁷⁾ drzwi zabezpieczę,

aby miał Amor nad nami pieczę!

Maj nam zapachnie jak łąka kośna,

może się przypada gondola nośna¹⁸⁾

oraz podgardle¹⁹⁾ — i to dziecięce...

Ale już nie chcę zgadywać więcej!

Gdy mnie odepchniesz, to tylnę trunków

i się powieszę na galerunku²¹⁾,

Pójdź więc, o pani, w gniazdku odpocznij,

nie chcę być zwisem²²⁾, a zwłaszcza nocnym!

SŁOWNICZEK PODRĘCZNY

1) wiersz, 2) kapelusz, 3) krem do golenia (pełna nazwa: namydlacz zarostowo-pieniący), 4) cukier, 5) rodzaj kranu, 6) odmiana rezerwuaru klozetowego, 7) nocnik, 8) pojemnik, 9) kapsel, 10) sitko, 11) ściereczka, 12) miotła, 13) pantofle domowe, 14) szelki, 15) stanik damski, 16) śpiący, 17) kinkiet, 18) tańców do drzwi, 19) wózek dziecięcy, 20) śliniak, 21) szpagat, 22) ob. 17).